

ROK 11 NR 33
marzec 2007

POLITECHNIKA CZĘSTOCHOWSKA

PISMO ŚRODOWISKA AKADEMICKIEGO



NASZA UCZELNIA
NA TARGACH EDUKACYJNYCH

DNI OTWARTYCH DRZWI W POLITECHNICE CZĘSTOCHOWSKIEJ



Spis treści

Współpraca międzynarodowa	2
Awanse naukowe	5
Nagrody i wyróżnienia	9
Pożegnania	11
Konferencje, seminaria	15
Stowarzyszenie Wychowanków PCz	23
Podróże kształcą	32
Rozmaitości	35

Szanowni Czytelnicy,

Zbliża się czas rekrutacji na studia. Nasze oczekiwania zarówno co do liczby kandydatów, jak i poziomu ich wiedzy nie pokrywają się z rzeczywistością. Uczelnie techniczne – obok niżu demograficznego – najbardziej odczuwają skutki decyzji dotyczących szkolnictwa średniego – brak matematyki w wykazie obowiązkowych przedmiotów maturalnych czy dobrych techników, przygotowujących młodzież do kontynuowania nauki na politechnikach. Dlatego też warto – mając na uwadze, że tylko 15% polskich maturzystów wybiera kierunki techniczne – uważnie wstąpić się w ich oczekiwania, bo jest to młodzież, która w większości ma świadomość, że rezultatem niełatwych studiów i zainwestowanych w nie środków finansowych powinien być dobry zawód i kwalifikacje cenione na rynku pracy zarówno w kraju, jak i za granicą. Politechnika Częstochowska spełnia te kryteria.

Prowadzimy liczne kierunki studiów, po których ukończeniu absolwenci są poszukiwani przez pracodawców, powstają nowe specjalności pod kątem zapotrzebowania przemysłu i gospodarki, mamy ofertę studiowania w języku angielskim, na wszystkich wydziałach uprawnienia do nadawania stopnia doktora, stale poprawiamy też jakość kształcenia, wysyłamy naszych studentów na stypendia i staże zagraniczne.

Ale czy na pewno wszyscy doceniamy rolę, jaką w wyborze właśnie tej uczelni i tego kierunku studiów odgrywa pełna, kompetentna informacja o tym, co robimy, z wykorzystaniem wszelkich dostępnych źródeł przekazu?

Internet jest niezwykle ważny, ale nie możemy się do niego ograniczyć. Bezpośredni przekaz skierowany do kandydatów na studia, zachęta ze strony pracowników Uczelni i jej studentów na targach edukacyjnych, podczas Dni Otwartych i Dni Nauki czy na spotkaniach w szkołach ponadgimnazjalnych to formy promocji Uczelni, które – nawet w dobie tak gwałtownego rozwoju mediów elektronicznych – trudno jest przecenić.

Danuta Kulesza

**POLITECHNIKA
CZĘSTOCHOWSKA**

PISMO ŚRODOWISKA AKADEMICKIEGO

Rok 11 Nr 33 marzec 2007

Pod patronatem rektora
prof. dra hab. inż. Januarego Bienia

Redaktor naczelna
Danuta Kulesza

Sekretarz redakcji
Michał Jakubowski

Współpraca
Dorota Bielecka, Piotr Boral
Aleksander Gąsiorowski, Przemysław Kasza

Marlena Krakowiak, Jacek Łyp
Marek Rabenda, Sławomir Rozanow

Redakcja
Zdzisława Tasarz, Lucyna Żyła

Redakcja techniczna
Małgorzata Polak

Projekt okładki
Marek Zakrzewski

Zdjęcia
Michał Jakubowski
autorzy artykułów
oraz
ze zbiorów Uczelni i wydziałów

PL ISSN 1428-7633

ADRES REDAKCJI
ul. J.H. Dąbrowskiego 69
42-201 Częstochowa
tel. (0-34) 325 02 51, 361 28 55
fax (0-34) 361 28 55
e-mail: promocja@adm.pcz.czest.pl

Zastrzega się prawo do skracania
i opracowywania artykułów
oraz zmiany tytułów

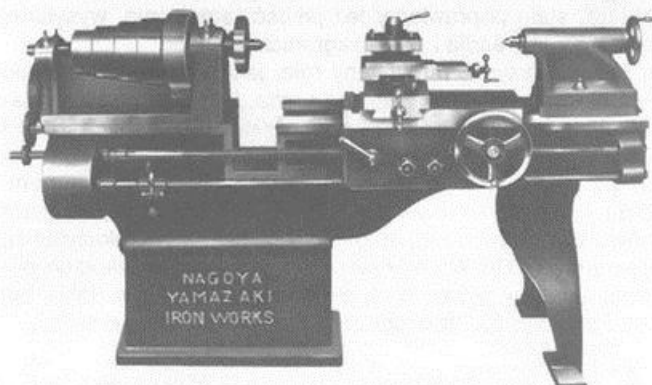
Nakład 1000 egz.

Druk: Quick Druk s.c.
Łódź, ul. Łąkowa 11

NOWOCZESNE OBRABIARKI

WSPÓŁPRACA INSTYTUTU TECHNOLOGII MASZYN I AUTOMATYZACJI PRODUKCJI Z FIRMĄ MAZAK

W 2006 roku Instytut Technologii Maszyn i Automatyizacji Produkcji Politechniki Częstochowskiej nawiązał współpracę z przedstawicielstwem firmy Mazak w Polsce. Dzięki niej studenci mają możliwość odbycia praktyk w oddziale firmy w Wanatach k. Częstochowy oraz zapoznania się z układami sterowania i obrabiarkami CNC najnowszej generacji. Docelowo planuje się również możliwość prezentacji i prowadzenia zajęć na nowych obrabiarkach firmy w Instytucie przez kilka miesięcy przed ich zainstalowaniem u klienta.



Pierwsza tokarka do metalu firmy Mazak

Firma Mazak (pełna nazwa: Yamazaki Mazak Corporation) należy do rodziny Yamazaki i została założona w 1919 r. w Nagoyi w Japonii przez Sadakichi Yamazaki. Początkowo produkowała maszyny dziewiarskie do wytwarzania japońskich tatami. W 1926 r. rozpoczęto produkcję obrabiarek do drewna, a od 1928 r. produkcję obrabiarek do metalu. Obecnie firma Mazak jest uważana za największego dostawcę obrabiarek do metalu na świecie (wg Metalworking Insider's Report z września 2006 r.).

Mazak posiada 4 zakłady produkcyjne w Japonii (Oguchi, Minokamo, Minokamo-2, Seiko) oraz 4 w innych krajach świata (Florence, Kentucky - USA, Jurang - Singapur, Yinchuan - Chiny, Worcester - Wielka Brytania). Zakład Yamazaki Mazak United Kingdom w Worcester, produkujący głównie na rynek europejski, obchodzi w tym roku 25-lecie powstania. Mieliśmy przyjemność uczestniczyć w obchodach i zwiedzić zakład wraz z grupą przedstawicieli polskich zakładów współpracujących z firmą Mazak.

W ramach programu turystycznego zwiedzaliśmy Stratford-upon-Avon. Tutaj w 1564 r. w domu przy Henley Street urodził się znany angielski poeta, dramaturg i aktor William Shakespeare. Jak na owe czasy był to dom bardzo okazały, a rodzina pisarza odegrała istotną rolę w historii miasta. Jego ojciec John Shakespeare był rzemieślnikiem (szły rękawicz-

ki), przez kilka lat handlował wełną na dużą skalę, przez długi czas był prominentnym członkiem rady miejskiej, a w 1568 r. pełnił funkcję burmistrza miasta. William Shakespeare był współdziaławcem teatru The Globe. Stał się znanym aktorem, występując między innymi w rolach głównych w sztukach Bena Jonsona. Zdobył majątek, mógł kupić dla siebie i ojca tytuł szlachecki w 1596 r., posiadłość w londyńskiej dzielnicy Blackfriars, a także jeden z najokazalszych domów w Stratford - New Place. William Shakespeare zmarł w 1616 r. w Stratford-upon-Avon.



Dom narodzin Williama Shakespeare'a (Stratford)

W miasteczku jest pięć domów bezpośrednio związanych z życiem wielkiego dramaturga. W tym okresie domy budowano z lokalnych surowców. Konstrukcja szkieletowa była wykonywana z dębu, natomiast ściany, kominy, a nawet podłogi wypełniano na ogół kamieniem. Konstrukcja szkieletowa ścian i dachu była wykonywana na ziemi przez stolarza, części ponumerowane, a całość składana i łączona na miejscu budowy za pomocą wpustów i klinów drewnianych bez użycia kleju, śrub czy gwoździ. Inną techniką było wypełnianie pustych przestrzeni wikliną i gipsem lub kawałkami trzciny pokrytymi mieszką gliny i słomy, co następnie pokrywano warstwą wapna. Ozdobą każdego domu był wspaniały ogród. W trakcie zwiedzania muzeum Shakespeare'a można poznać wiele szczegółów z życia XVI- i XVII-wiecznej Anglii. Ciekawostką jest, że łóżka były krótsze niż obecnie, co wynikało z faktu, że w tym czasie ludzie często chorowali na płucę i spali w pozycji siedzącej. Stratford jest miasteczkiem bardzo urokliwym, w którym czas jakby zatrzymał się w miejscu. Ludzie nigdzie się nie spieszą, uliczki są wąskie, domy na ogół niskie i kolorowe z małymi sklepami i restauracjami na dole.



Stratford - centrum miasta

Mieszkaliśmy w hotelu Radisson SAS w centrum Birmingham. To nowoczesny budynek zaprojektowany przez włoskiego architekta i oddany do użytku w styczniu 2006 r., jest w nim 211 pokoi. Miasto liczy prawie milion mieszkańców i leży nad rzeką Rea. Jest ważnym ośrodkiem przemysłowym (znajdują się tu m.in. zakłady Rovera i Cadbury, siedziba firmy Delcam), kulturalnym (Led Zeppelin, Black Sabbath, City of Birmingham Symphony Orchestra) i akademickim (posiada trzy uniwersytety).

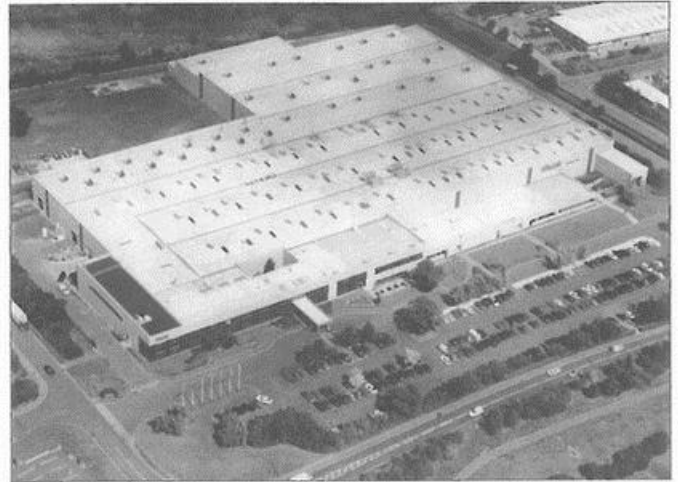


Hotel Radisson SAS w Birmingham

Birmingham jest miastem, które wyraźnie ożywia się wieczorem, a w centralnej części handlowej już w listopadzie panuje przedświąteczny zgiełk potęgowany wspaniałymi dekoracjami świetlnymi. Na uwagę zasługują bardzo dobre bezkolizyjne rozwiązania komunikacyjne i zwarta wielopoziomowa zabudowa centrum handlowego.

Zakład w Worcester dostarcza obrabiarki i całe systemy obróbkowe do ponad 30 krajów w Europie, jest bardzo nowoczesny i stale rozbudowywany w odpowiedzi na rosnące zapotrzebowanie rynku. Warto podkreślić, że na terenie

fabryki nie ma żadnych ograniczeń dotyczących fotografowania. Charakterystyczne jest to, że firma wytwarza obrabiarki Mazak na obrabiarkach Mazak, a także, że obrabiarki te są sterowane z użyciem dialogowego systemu NC własnego autorstwa o nazwie Mazatrol.



Zakład firmy Mazak w Worcester w Anglii

Wszystkie podstawowe podzespoły i montaż obrabiarek wykonywane są we własnym zakresie na miejscu. Niemniej jednak „wąskim gardłem” firmy są dostawy korpusów obrabiarek, które nie nadążają za wzrastającym zapotrzebowaniem na obrabiarki firmy Mazak. Dostawcą łoż jest także Polska. Na korpusie montowane są kolejne elementy modułowe obrabiarek. Samo wrzeciono składane jest w oddzielnym, klimatyzowanym pomieszczeniu, w atmosferze powietrza o wysokiej czystości po odfiltrowaniu zanieczyszczeń do stopnia 0,01 ppm. Używane są wyłącznie elektrowrzeciona - silnik napędowy zintegrowany jest z osią wrzeciona. Wirnik silnika przed zmontowaniem układu napędowego, ze względu na wymagane wysokie dokładności montażu, jest indukcyjnie podgrzewany.



Łoże tokarki z prowadnicami wzdłużnymi i poprzecznymi

Wszystkie istotne zespoły obrabiarki, decydujące o jej dokładności, sprawdzane są w klimatyzowanym pomieszczeniu o ustabilizowanej do $\pm 1^{\circ}\text{C}$ temperaturze, na maszynie pomiarowej współrzędnościowej. Po zmontowaniu obrabiarki

ki jej dokładność, według określonego programu, sprawdzana jest w cyklu automatycznym na specjalnym stanowisku laserowym. Całość obudowywana jest płaszczem z blachy, w którym montowany jest układ sterowania.



Główce narzędziowe obrabiarek przygotowane do montażu

Produkcja jest w dużym stopniu zautomatyzowana. W części obróbczej, poza pracującymi pojedynczo tokarkami i centrami pionowymi, zwraca uwagę 5 połączonych w jednym ciągu technologicznym centrów poziomych, które pracują przez 7 dni w tygodniu 24 godziny na dobę. Każda z obrabiarek wyposażona jest w magazyn kilkudziesięciu narzędzi i system, który nadzoruje ich pracę i ich wymianę. Jest to zatem elastyczna linia produkcyjna (FMS - Flexible Manufacturing System). Zaawansowana komunikacja sieciowa pozwala na zdalny monitoring stanu maszyn i przebiegu obróbki na komputerach poza halą produkcyjną. Każda z produkowanych obrabiarek może być zaopatrzona w robota, który zwiększa jej możliwości produkcyjne. Również magazyn obrabianych elementów jest w pełni zautomatyzowany. Element wchodzi do magazynu i umieszczony jest na palecie z chipem, który zawiera numer zlecenia i jest na stałe przypisany do danego elementu. Praca magazynu nie wymaga ingerencji człowieka. W obrabiarkach Mazak w zakładzie w Worcester wykorzystuje się głównie system narzędzi firmy Sandvik.



Tokarka z zamontowanymi wrzecionami roboczymi i głowicą narzędziową

W bieżącym roku Mazak wprowadził nową generację sterowań NC o nazwie MAZATROL MATRIX. Podobnie jak poprzednia generacja sterowań (MAZATROL FUSION 640), NC może pracować w sieci i posiada w standardzie: dwa sloty PCMCIA, które mogą być wykorzystane do podłączenia Ethernetu (kart LAN) lub modemu; kartę pamięci IC, która może być wykorzystana do przesyłania danych, kolorowy wyświetlacz ma ekran 15" (12,1" w uproszczonej wersji MATRIX NEXUS) o rozdzielczości XGA; klawiaturę QWERTY podobnie jak PC; urządzenie wskazujące, odpowiadające funkcjonalnie myszy PC, 18 języków obsługi w trybie konwersacyjnym (w tym język polski); gniazdo dla dyskietki 3,5"; złącza USB i złącze szeregowo RS-232C do podłączenia urządzeń zewnętrznych; możliwość podłączenia myszy i klawiatury standardu PS/2. Wewnętrzny dysk twardy o pojemności 20 GB pozwala na przechowanie setek programów.



Obrabiarka na końcowym etapie montażu



Stanowisko do nauki programowania obrabiarek

System MAZATROL MATRIX, dzięki submikronowej wartości (0,0001 mm) minimalnego programowalnego przyrostu oraz rozdzielczości enkoderów serwośilników 16 mln imp/obrót, zapewnia wysoką dokładność obróbki. Ponadto podczas pracy obrabiarki przy wykonywaniu jednego programu można przygotowywać w tym samym czasie kolejny program z symulacją 3D. Do systemu dodano szereg nowych

funkcji obróbkowych. NC działa w oparciu o nową generację dwuprosesorową, 64-bitowy RISC CPU (wbudowany w NC komputer PC posiada swój własny procesor Pentium III i system operacyjny Windows XP).

Programowanie obrabiarek CNC firmy Mazak można uczyć się poza obrabiarką na specjalnym stanowisku złożonym z układu sterowania, komputera, magazynu narzędzi i urządzenia do ustawiania narzędzi skrawających. Programy firmy Mazak: MATRIX CAM (do najnowszej generacji NC MATRIX oraz CAMWARE (do starszych generacji NC) pozwalają na łatwe programowanie obrabiarek CNC i symulowanie ich pracy w systemie operacyjnym Windows poza obrabiarką.

Asortyment i zastosowanie obrabiarek firmy Mazak jest bardzo szerokie. Niemniej firma ma pozycję dominującą w dziedzinie obrabiarek wielozadaniowych. Najnowszej generacji obrabiarki serii INTEGREX-IV działają na zasadzie DONE IN ONE, która polega na wykonaniu nawet naj-

bardziej złożonego detalu na jednej obrabiarence. Obrabiarka zaopatrzona jest w dwa wrzeciona robocze, jeden suport narzędziowy górny dwufunkcyjny (oś B) i jeden dolny tradycyjny. Właściwie tego typu obrabiarkę trudno już jednoznacznie zakwalifikować do grupy tokarek lub frezarek.

Wielozadaniowe obrabiarki firmy Mazak ze sterowaniem 4- i 5-osiowym przeznaczone są do produkcji jednostkowej lub w niewielkich seriach, bardzo skomplikowanych elementów o wysokiej dokładności.

Wyjazd był możliwy dzięki uprzejmości oddziału firmy Yamazaki Mazak Central Europe w Wanatach, z którym Instytut Technologii Maszyn i Automatykacji Produkcji Politechniki Częstochowskiej podjął współpracę, która być może zaowocuje organizacją centrum szkolenia operatorów obrabiarek CNC w Instytucie.

DR HAB. INŻ. TADEUSZ NIESZPOREK PROF. PCz
DYREKTOR INSTYTUTU TECHNOLOGII MASZYN
I AUTOMATYZACJI PRODUKCJI
DR INŻ. TADEUSZ SZCZEPANIK

HABILITACJE

1 grudnia 2006 r. na Wydziale Inżynierii Środowiska i Energetyki Politechniki Śląskiej odbyło się kolokwium habilitacyjne dr. inż. **Roberta Sekreta**. Temat rozprawy: „Warunki cieplno-przepływowe i emisje zanieczyszczeń w kotłach z cyrkulacyjną warstwą fluidalną dużej mocy”.



Robert Sekret ukończył studia na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska Politechniki Częstochowskiej w 1995 r.

1 października 1996 r. podjął pracę jako asystent w Katedrze Ogrzewnictwa, Wentylacji i Ochrony Atmosfery Politechniki Częstochowskiej. W 1997 r. odbył staż naukowy w Chalmers University of Technology (Goeteborg, Szwecja). W 1998 r. odbył staż badawczy w Elektrowni Turów w Bogatyni oraz staż naukowo-badawczy w Foster Wheeler Energia OY w Finlandii. W 1999 r. uzyskał grant promotorski finansowany przez KBN na realizację projektu badawczego nt. „Badania procesu fluidalnego spalania mieszanek biomasy i niskojakościowych węgli”. W tym samym roku odbył kolejny staż naukowo-badawczy w Chalmers University of Technology w Goeteborgu.

W 2000 r. uzyskał Nagrodę Rektora Politechniki Częstochowskiej za opracowanie metod pomiarowych i projektowych do określania warunków pracy kotła z cyrkulacyjną warstwą fluidalną. Efektem jego pracy naukowej w latach 1996-2000 było przygotowanie w 2001 r. rozprawy doktorskiej pt. „Segregacja i emisja substancji szkodliwych w procesie fluidalnego spalania mieszanki biomasy i węgla brunatnego”.

Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej z 9 maja 2001 r. uzyskał stopień doktora nauk technicznych. Od czerwca 2001 r. pracuje jako adiunkt w Katedrze Ogrzewnictwa, Wentylacji i Ochrony Atmosfery Politechniki Częstochowskiej. W latach

2000-2003 był zaangażowany jako główny wykonawca w badaniach w ramach 5. Programu Ramowego Unii Europejskiej nt. „Processes in large-scale circulating fluidized bed combustors”. Projekt ten był realizowany na kotle z cyrkulacyjną warstwą fluidalną w dużej skali technicznej w Elektrowni Turów m.in. przez następujące jednostki badawcze: Technical University of Ostrava (Ostrawa, Czechy), Chalmers University of Technology (Goeteborg, Szwecja) oraz Technische Universität Hamburg-Harburg (Hamburg, Niemcy).

W latach 2001-2005 w ramach prowadzonej współpracy naukowej z Foster Wheeler Finland OY realizował szereg badań dotyczących warunków pracy kotłów fluidalnych w dużej skali technicznej.

W tym czasie uzyskał również uprawnienia do zajmowania się eksploatacją sieci, urządzeń i instalacji energetycznych w zakresie obsługi oraz kontrolno-pomiarowym na stanowisku *dozoru i eksploatacji*.

Od 2003 r. jest członkiem Zrzeszenia Auditorów Energetycznych. W latach 2001-2004 jako główny wykonawca wspólnie z Katedrą Systemów Inżynierii Środowiska Wydziału Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska Politechniki Łódzkiej realizował grant badawczy finansowany przez KBN, dotyczący badań eksperymentalnych oraz modelowania procesu wspólnego spalania węgla oraz biopaliw w kotle z cyrkulacyjną warstwą fluidalną. Ponadto w latach 2003-2005 wspólnie z Instytutem Maszyn i Urządzeń Energetycznych Politechniki Śląskiej realizował badania dotyczące warunków pracy kotłów fluidalnych dużej mocy. Dzięki jego pracom nad procesami cieplno-przepływowymi w komorach paleniskowych kotłów fluidalnych, prezentowanym na konferencjach naukowych, został powołany na członka Podsekcji Przepływów Wielofazowych i Płynów Nienewtonowskich Komitetu Mechaniki PAN, co jest dużym wyróżnieniem. W 2005 r. ukończył kurs „Zarządzanie projektami według metodyki PRINCE2” w Centrum Rozwiązań Menedżerskich S.A. w Warszawie. Od kwietnia 2006 r. pełni funkcję dyrektora Centrum Innowacji w Energetyce Politechniki Częstochowskiej.

W swoim dorobku naukowym dr hab. inż. Robert Sekret posiada 84 publikacje, w tym 39 oryginalnych prac w czasopiśmie naukowych i materiałach konferencyjnych krajowych i zagranicznych.

Jest współautorem 38 prac zrealizowanych dla energetyki oraz współautorem kilku patentów. Za cykl publikacji z za-

kresu proekologicznych procesów fluidyzacyjnych uzyskał w 2005 r. Nagrodę Rektora Politechniki Częstochowskiej.

Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii Środowiska i Energetyki Politechniki Śląskiej z 1 grudnia 2006 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk technicznych w zakresie budowy i eksploatacji maszyn.

DOKTORATY

11 lipca 2006 r. na Wydziale Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej Politechniki Częstochowskiej przed Komisją ds. Przewodów Doktorskich odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr. inż. **Dariusza Dyi**. Temat rozprawy: „Możliwości sterowania strukturą staliw ferrytyczno-austenitycznych w aspekcie poprawy właściwości tribologicznych”. Promotorem pracy był dr hab. inż. Zbigniew Stradomski prof. PCz.



Dariusz Dya ukończył studia na Wydziale Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej Politechniki Częstochowskiej w 2002 r., uzyskując dyplom magistra inżyniera w zakresie inżynierii materiałowej. W tym samym roku podjął studia doktoranckie na Wydziale Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej oraz rozpoczął pracę w Instytucie Inżynierii Materiałowej Politechniki Częstochowskiej.

Jest autorem i współautorem 32 artykułów zamieszczonych w renomowanych czasopiśmie lub prezentowanych na kongresach i konferencjach krajowych oraz zagranicznych, m.in. w Holandii, we Włoszech, na Węgrzech, na Słowacji i w Czechach.

12 lipca 2006 r. Rada Wydziału Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej Politechniki Częstochowskiej nadała mgr. inż. Dariuszowi Dyi stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie inżynieria materiałowa, a rozprawa doktorska została wyróżniona.

Jest współautorką 8 prac, w tym jednej znajdującej się w czasopiśmie umieszczonym na liście filadelfijskiej.

Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej z 28 września 2006 r. mgr inż. Izabela Zamojska uzyskała stopień doktora nauk technicznych.

21 września 2006 r. na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr **Urszuli Siedleckiej**. Temat pracy: „Wpływ początkowych fluktuacji temperatury na proces przewodnictwa ciepła w laminacie o strukturze periodycznej”. Promotorem rozprawy był dr hab. Ewaryst Wierzbicki prof. PCz.



Urszula Siedlecka ukończyła studia na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Opolskiego w 2000 r., uzyskując tytuł magistra matematyki.

W 2001 r. rozpoczęła studia doktoranckie oraz pracę na stanowisku asystenta w Instytucie Matematyki i Informatyki Politechniki Częstochowskiej.

Jest współautorką 10 prac, w tym jednej pracy znajdującej się w czasopiśmie umieszczonym na liście filadelfijskiej.

Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej z 28 września 2006 r. mgr Urszula Siedlecka uzyskała stopień doktora nauk technicznych.

20 września 2006 r. na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr inż. **Izabeli Zamojskiej**. Temat pracy: „Analiza drgań własnych jednowymiarowych układów dyskretno-ciągłych. Zastosowanie metody funkcji Greena”. Promotorem rozprawy był dr hab. Stanisław Kukla prof. PCz.



Izabela Zamojska ukończyła studia na Wydziale Matematyczno-Fizycznym Politechniki Śląskiej w 2000 r., uzyskując tytuł magistra inżyniera matematyki o specjalności *statystyka matematyczna i zarządzanie*. W 2001 r. rozpoczęła studia doktoranckie oraz podjęła pracę na stanowisku asystenta w Instytucie Matematyki i Informatyki Politechniki Częstochowskiej.

25 września 2006 r. na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej przed Komisją ds. Przewodów Doktorskich odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr inż. **Renaty Gnatowskiej**. Temat rozprawy: „Interferencja zjawisk niestacjonarnych przy opływie układu sztywnych prętów”. Promotorem pracy była dr hab. inż. Alicja Jarża prof. PCz. Praca doktorska była realizowana w ramach grantu promotorskiego finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Informatyzacji.



Renata Gnatowska ukończyła studia na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej w 2000 r., uzyskując tytuł magistra inżyniera o specjalności *ogrzewnictwo, wentylacja i ochrona atmosfery*. Po ukończe-

niu studiów uzyskała stopień doktora nauk technicznych w zakresie inżynierii mechanicznej i inżynierii środowiska. Jest autorką 10 prac, w tym jednej znajdującej się w czasopiśmie umieszczonym na liście filadelfijskiej.

niu studiów odbyła staż w Katedrze Inżynierii Energii Wydziału Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej. 1 października 2001 r. podjęła pracę w Instytucie Maszyn Ciepłych na stanowisku asystenta oraz rozpoczęła studia doktoranckie na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej.

Jest autorką lub współautorką 11 artykułów z zakresu turbulencji przepływów, opublikowanych w czasopismach oraz materiałach konferencyjnych krajowych i zagranicznych, a także podręczników akademickich „Zbiór zadań z mechaniki płynów” i „Laboratorium mechaniki płynów”.

Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej z 28 września 2006 r. mgr inż. Renata Gnatowska uzyskała stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie mechanika.



26 września 2006 r. na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr inż. **Anny Knapik**. Temat rozprawy: „Integracja instrumentów promocji w marketingowym oddziaływaniu na rynek farmaceutyków”. Promotorem pracy był dr hab. inż. Arnold Pabian prof. PCz.

Anna Knapik ukończyła studia na kierunku zarządzanie i marketing na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej w 2000 r., uzyskując tytuł magistra inżyniera o specjalności *marketingowe zarządzanie przedsiębiorstwem*. 1 października 2000 r. rozpoczęła pracę na stanowisku asystenta w Katedrze Podstaw Marketingu Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej.

Jest autorką 25 artykułów - 15 w materiałach konferencyjnych, 2 - w zeszytach naukowych, 1 - w czasopiśmie internetowym „Świat Marketingu” oraz 7 przygotowanych we współpracy z internetowym portalem podejmującym zagadnienia z zakresu PR.

Przedmiotem zainteresowań naukowych Anny Knapik są przede wszystkim takie obszary tematyczne, jak m.in. zintegrowana komunikacja marketingowa, promocja mix i jej instrumentarium oraz szereg zagadnień dotyczących marketingu społecznego, m.in. społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw (CSR) czy kreowanie pozytywnego wizerunku firmy.

26 września 2006 r. Rada Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej nadała mgr inż. Annie Knapik stopień doktora nauk ekonomicznych w dyscyplinie nauki o zarządzaniu.

26 września 2006 r. na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr inż. **Macieja Marka**. Temat rozprawy: „Modelowanie krzepnięcia dendrytycznego w obszarach o ustalonym odbiorze ciepła z wykorzystaniem automatów komórkowych”. Promotorem rozprawy był prof. dr hab. inż. Ryszard Parkitny.

Maciej Marek ukończył studia na Wydziale Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Elektroniki Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie na kierunku elektronika i telekomunikacja

w 2002 r., uzyskując tytuł magistra inżyniera o specjalności *telekomunikacja*. W tym samym roku rozpoczął pracę jako asystent w Instytucie Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn Politechniki Częstochowskiej. W latach 2002-2006 był słuchaczem studiów doktoranckich.

Jego zainteresowania naukowe obejmują komputerowe metody modelowania zjawisk z ruchomymi brzegami, w szczególności krzepnięcia i przepływów wielofazowych.

Jest autorem lub współautorem 4 artykułów naukowych opublikowanych w czasopismach i materiałach konferencyjnych krajowych i zagranicznych.

Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki z 28 września 2006 r. mgr inż. Maciej Marek uzyskał stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie mechanika.



29 września 2006 r. na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgra inż. **Marka Andrzejczyka**. Temat rozprawy: „Wpływ odpylania w separatorze na emisje zanieczyszczeń NO_x SO_x w procesie fluidalnego spalania”. Promotorem pracy był dr hab. inż. Zbigniew Bis prof. PCz.

Marek Andrzejczyk ukończył studia na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej w 1999 r., uzyskując dyplom magistra inżyniera o specjalności *ogrzewnictwo, wentylacja i ochrony atmosfery*. W 2002 r. rozpoczął studia doktoranckie na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej.

Jest autorem lub współautorem 15 artykułów opublikowanych w czasopismach i materiałach konferencyjnych krajowych i zagranicznych.

29 września 2006 r. Rada Wydziału Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej nadała mgr inż. Markowi Andrzejczykowi stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie inżynieria środowiska.



16 października 2006 r. na Wydziale Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej Politechniki Częstochowskiej odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr inż. **Artura Hutnego**. Temat rozprawy: „Termodynamiczna charakterystyka ciekłego stopu podwójnego Fe-V z azotem w warunkach hiperbarycznych”. Promotorem pracy był dr hab. inż. Jerzy Siwka prof. PCz.

Artur Hutny ukończył studia na Wydziale Metalurgii i Inżynierii Materiałowej (obecnie Wydział Inżynierii Proce-



sowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej) Politechniki Częstochowskiej w 1996 r., uzyskując dyplom magistra inżyniera w zakresie metalurgii. Od 2001 r. pracuje na stanowisku asystenta w Katedrze Ekstrakcji i Recykulacji Metali Politechniki Częstochowskiej.

Jest autorem lub współautorem 30 artykułów opublikowanych w czasopiśmie i materiałach konferencyjnych krajowych i zagranicznych.

24 października 2006 r. Rada Wydziału Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej nadała mgr. inż. Arturowi Hutnemu stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie metalurgia.

24 października 2006 r. na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgra inż. **Michała Stępnia**. Temat pracy: „Matematyczne modelowanie ogniwa paliwowego typu PEMFC”. Promotorem pracy był dr hab. inż. Andrzej Bogusławski, prof. PCz.



Michał Stępień ukończył studia o specjalności *inżynieria energii* na Wydziale Budowy Maszyn (obecnie Wydział Inżynierii Mechanicznej i Informatyki) Politechniki Częstochowskiej w 2001 r. W ramach studiów odbył 8-tygodniowy staż zagraniczny na Uniwersytecie w Cork w Irlandii. W tym samym roku rozpoczął pracę na stanowisku asystenta w Instytucie Maszyn Ciepłych Politechniki Częstochowskiej.

Przedmiotem zainteresowań naukowych Michała Stępnia są zagadnienia związane z modelowaniem procesów fizycznych i przepływowych w ogniwie paliwowym oraz wykorzystanie do tego celu odpowiednich narzędzi komputerowych. W ramach głównego nurtu zainteresowań realizował grant promotorski finansowany ze środków KBN pt. „Matematyczne modelowanie ogniwa paliwowego typu PEM”.

Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej z 26 października 2006 r. mgr inż. Michał Stępień uzyskał stopień doktora nauk technicznych.

21 listopada 2006 r. na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgra inż. **Rafała Gołębskiego**. Temat rozprawy: „Analiza geometryczna przekładni ślimakowej walcowej”. Promotorem pracy był dr hab. inż. Tadeusz Nieszporek prof. PCz.



Rafał Gołębski ukończył studia na Wydziale Budowy Maszyn (obecnie Wydział Inżynierii Mechanicznej i Informatyki) Politechniki Częstochowskiej w 1999 r., uzyskując tytuł magistra inżyniera w zakresie maszyn technologicznych i systemów produkcyjnych.

1 października 1999 r. podjął pracę w Instytucie Technologii Maszyn i Automatykacji Produkcji Politechniki Częstochowskiej, jednocześnie rozpoczął studia doktoranckie.

Jest autorem lub współautorem 13 artykułów opublikowanych w materiałach konferencyjnych krajowych i zagranicznych.

Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej z 30 listopada 2006 r. mgr inż. Rafał Gołębski uzyskał stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie budowa i eksploatacja maszyn, a rozprawa doktorska została wyróżniona.

30 listopada 2006 r. na Wydziale Operacji, Ekonomii, Transportu i Komunikacji w Żilinie na Słowacji odbyła się obrona pracy doktorskiej mgra **Joanny Rosak**. Tytuł rozprawy: „Aspects of client satisfaction in the health care in Poland”. Praca doktorska została napisana i obrona odbyła się w języku angielskim. Promotorami rozprawy byli: prof. zw. dr hab. inż. Stanisław Borkowski oraz prof. inż. Tatiana Čorejova, PhD.



Joanna Rosak ukończyła studia na kierunku zarządzanie i marketing, specjalność: *marketingowe zarządzanie przedsiębiorstwem* na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej w 2003 r. W 2004 r. została zatrudniona na stanowisku asystenta w Katedrze Inżynierii Produkcji Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej.

Jest autorką lub współautorką 52 publikacji w czasopiśmie i materiałach konferencyjnych, 32 to publikacje obcojęzyczne.

W 2005 r. otrzymała zespołową Nagrodę Rektora Politechniki Częstochowskiej I stopnia za cykl publikacji z zakresu zarządzania jakością i technicznych aspektów produkcji. W 2006 r. otrzymała zespołową Nagrodę Rektora Politechniki Częstochowskiej II stopnia za cykl publikacji z zakresu zarządzania jakością i technicznych aspektów produkcji. W tym samym roku otrzymała także zespołową Nagrodę Rektora Politechniki Częstochowskiej III stopnia za organizację międzynarodowej konferencji naukowej.

29 stycznia 2007 r. na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej odbyła się obrona pracy doktorskiej mgra inż. **Katarzyny Wystalskiej**. Temat rozprawy: „Plazmowa wtryskiwacz odpadów stałych po procesie obróbki termicznej”. Promotorem pracy był prof. dr hab. inż. Januariusz Bieliński.



Katarzyna Wystalska ukończyła studia na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej w 1997 r. na kierunku inżynieria środowiska w zakresie urządzeń sanitarnych, uzyskując tytuł inżyniera. Od sierpnia 1997 r. pracuje w Instytucie Inżynierii Środowiska Politechniki Częstochowskiej. Równocześnie z podjęciem pracy kontynuowała naukę

na studiach magisterskich uzupełniających na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej. Po ukończeniu studiów obroniła pracę magisterską pt. „Stabilizacja i odwadnianie osadów ściekowych”.

Jest autorką lub współautorką 25 publikacji naukowych w wydawnictwach konferencyjnych oraz czasopismach o zasięgu krajowym i zagranicznym.

Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej z 29 stycznia 2007 r.

mgr inż. Katarzyna Wystalska uzyskała stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie inżynieria środowiska.

W ostatnim numerze 31-32 czasopisma środowiska akademickiego „Politechnika Częstochowska” pominęliśmy posiadany przez prof. dr. hab. Mariana Partykę tytuł naukowy. Przepraszamy za pomyłkę.

LAUR BIAŁEGO TYGRYSA - ENERGIA 2006

Niewątpliwym zaszczytem i nie lada wyróżnieniem dla naszej społeczności akademickiej jest fakt, że laureatem jubileuszowej X edycji konkursu o Laur Białego Tygrysa Polskiej Energetyki został prof. dr hab. inż. Wojciech Nowak.

W dniach 5-6 października 2006 r. w warszawskim hotelu „Sheraton” odbyła się uroczystość wręczenia Laurów Białego Tygrysa - nagrody energetyków dla energetyków - w uznaniu zasług i kompetencji. Impreza ta połączona została z, corocznie organizowaną, międzynarodową konferencją z cyklu „Europower”, podczas której spotyka się elita krajowych specjalistów oraz wybitne znakomitości z całej Europy. Po inauguracji, której dokonał szef komitetu organizacyjnego konferencji „Europower” Maciej Bodnar, przybyli wysłuchali bardzo ciekawego referatu pt. „Wyzwania dla firm energetycznych w związku z liberalizacją rynku” autorstwa Veit Schwinkendorfa z Roland Berger Strategy Consultants. Prelegent przedstawił „siedem przykazań” dla menedżerów energetycznych, wynikających z ostatnich doświadczeń koncernów działających na rynkach zachodnioeuropejskich oraz mocno zaakcentował konieczność zmniejszenia kosztów, a tym samym zatrudnienia w przedsiębiorstwach sektora energetycznego.

Przedstawiciel Komisji Europejskiej do spraw Transportu i Energetyki Cristobal Burgos Alonso rozpoczął swoje wystąpienie od prezentacji szerokiej perspektywy przyszłości energetycznej Unii Europejskiej. Hiszpan stwierdził, że coraz ważniejszym elementem składowym europejskiej energetyki będzie *Emission Trading System* - handel emisjami, na który składa się 10 tysięcy monitorowanych instalacji. Według eksperta, sojusznikiem w walce o czystą atmosferę mają być nowoczesne technologie, dzięki którym będzie zaoszczędzić do 20% zużywanej energii. Prelegent, kończąc swoje wystąpienie, poinformował, że w 2007 r. zostanie przedstawiony opinii publicznej - opracowywany właśnie - strategiczny *Energy Technology Plan*, który zakłada spadek zużycia energii - w szczególności elektrycznej - wskutek postępu technologicznego oraz wobec rosnących reżimów ekologicznych w zjednoczonej Europie. Zdaniem uczestników taka

zapowiedź powinna stanowić istotną wskazówkę dla wszystkich planujących inwestycje w sektorze energetycznym.

Uwieńczeniem pierwszego dnia konferencji było wręczenie nagród laureatom X Edycji Konkursu o Laur Białego Tygrysa Polskiej Energetyki. Wyróżnienie to przyznawane jest wybitnym specjalistom z branży energetycznej oraz producentom, inwestorom i firmom, które wprowadzają nowe rozwiązania przynoszące wymierne efekty polskiej elektroenergetyce i społeczeństwu. Twórcą idei uhonorowania szczególnie zasłużonych dla polskiej energetyki jest dr Czesław Kubasik - prezes Agencji Promocji Energii, która wraz z miesięcznikiem „Energia” wręczyła Laury Białego Tygrysa już po raz dziesiąty.

Jury, w składzie którego zasiedli wybitni naukowcy i praktycy, znani w środowisku polskiej energetyki, pod przewodnictwem prof. dr. hab. inż. Jacka Malko z Politechniki Wrocławskiej, oceniło zgłoszone wnioski i postanowiło uczcić jubileusz Lauru Białego Tygrysa w sposób szczególny. Wytypowano i nagrodzono mianowicie Laurem Super Białego Tygrysa pięć firm za wkład w rozwój polskiej energetyki w ostatnim dziesięcioleciu.



Laureat X edycji konkursu Laur Białego Tygrysa prof. dr hab. inż. Wojciech Nowak

Wyróżnienie to otrzymały:

- Południowy Koncern Energetyczny S.A.,
- BOT Elektrownia Turów S.A.,
- BOT Elektrownia Opole S.A.,
- Siemens Polska Sp. z o.o.,
- Polskie Centrum Badań i Certyfikacji S.A.

Laureatami corocznego zwyczajnego Lauru Białego Tygrysa w 2006 r. zostały:

- Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne ELTUR-SERWIS Sp. z o.o. z Bogatyni,
- Przedsiębiorstwo Energo System z Katowic,
- IFS Industrial and Financial Systems Poland Sp. z o.o. z Warszawy.

To jednak nie wszystko - z inicjatywy Agencji Promocji Energii oraz redakcji miesięcznika „Energia” Kapituła X Edycji Lauru Białego Tygrysa (w składzie osmioosobowym pod przewodnictwem Ireneusza Gębskiego) postanowiła przyznać tylko dwa Laury indywidualne znakomitościom

z branży energetycznej, posiadającym udokumentowany wkład w rozwój polskiego sektora energetycznego. W tym gronie obok dyrektora PKE S.A. Elektrowni „Łaziska” - Klemensa Ścierańskiego znalazł się dziekan Wydziału Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej prof. dr hab. inż. Wojciech Nowak. Jego niekwestionowane osiągnięcia naukowo-badawcze, zwłaszcza w zakresie odnawialnych źródeł energii, poprawy konstrukcji kotłów fluidalnych czy zwiększenia sprawności bloków energetycznych, zostały po raz kolejny docenione przez grono ekspertów. Wartość otrzymanego wyróżnienia dodatkowo wzrasta, biorąc pod uwagę fakt, że nagrodę przyznali wybitni polscy energetycy, profesjonalści w tej branży, reprezentujący nie tylko środowisko naukowe, jak np. prof. dr hab. Bogusław Fiedor czy prof. dr hab. inż. Jacek Malko, w gremium tym zasiadli również specjaliści-praktycy, np. Jan Kurp - prezes zarządu PKE S.A. czy Roman Walkowiak - prezes zarządu Elektrowni

Turów. Ostatni z wymienionych w sposób szczególny mogli się obiektywnie wypowiedzieć na temat wymiernych efektów wdrożenia do przemysłu kilku unikalnych technologii opracowanych przez prof. dr hab. inż. Wojciecha Nowaka.

Cieszymy się niezmiernie, że indywidualny Laur Białego Tygrysa - Energia 2006, decyzją Kapituły Konkursu, trafił w ręce pracownika Politechniki Częstochowskiej w dowód uznania jego zasług dla rozwoju polskiego sektora energetycznego.

Prof. dr hab. inż. Wojciechowi Nowakowi serdecznie gratulujemy jubileuszowego Białego Tygrysa, który z pewnością poszerzy bogatą kolekcję nagród i wyróżnień laureata.

MGR INŻ. DOROTA BIELECKA

Material źródłowy: Jacek Świdziński - X Edycja Lauru Białego Tygrysa - EUROPOWER 2006

ZASŁUŻONEMU W ROZWOJU CIĄGARSTWA POLSKIEGO NAGRODA IM. PROF. MARIANA SCHNEIDERA

Międzynarodowe Stowarzyszenie Ciągarskie (Wire Association International - WAI) jest największą w skali światowej organizacją w branży ciągarskiej, zrzeszającą kilka tysięcy członków z różnych krajów. Siedziba znajduje się w Guilford w stanie Connecticut (USA). Organizacja została założona w 1930 r., a jej pierwszym prezesem był John Mordica. Od 1969 r. za wkład w rozwój światowego ciągarstwa przyznawana jest nagroda jego imienia (Mordica Memorial Award). W 2000 r. to zaszczytne wyróżnienie otrzymał pierwszy Polak - prof. Bogdan Golis, pracownik Politechniki Częstochowskiej i wiceprezes Poland Chapter Wire Association International (Międzynarodowego Stowarzyszenia Ciągarskiego w Polsce) z siedzibą na Wydziale Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej naszej Uczelni. Warto wspomnieć, że Polski Oddział WAI został założony w 1999 r. i był wtedy pierwszym oddziałem tej organizacji poza granicami USA. W 2002 r. powstał oddział WAI w Indiach, a w 2006 r. we Włoszech.

Wzorując się na nagrodzie przyznawanej przez WAI, w Polskim Oddziale postanowiono przyznawać nagrody za wkład w rozwój branży ciągarskiej i ustanowiono **Nagrodę im. prof. Mariana Schneidera** - „ojca” ciągarstwa polskiego, organizatora i byłego kierownika Katedry Przeróbki Plastycznej Metali Politechniki Częstochowskiej w latach 1955-58, a także prorektora ds. nauki naszej Uczelni.

Profesor Marian Schneider ukończył studia na Wydziale Hutniczym Akademii Górniczej w 1934 r. Pracował już od 1932 r., początkowo w Fabryce Amunicyj w Skarżysku, później w fabryce w Głowniu k. Łowicza, a następnie w Hucie Trzyńieckiej na Zaolziu. Po wyzwoleniu powrócił do pracy w przemyśle i jako doświadczony już fachowiec objął kierownictwo „Fabryki Drutów i Wyrobów z Drutu” w Gliwicach. Od 1948 r. objął stanowisko adiunkta w Katedrze Metalurgii Politechniki Śląskiej w Gliwicach, sprawując równocześnie funkcję kierownika Działu Metali Nieżelaznych Instytutu Metalurgii. W 1951 r. został prodziekanem Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu, organizując równocześnie

oddział tej uczelni w Skarżysku Kamiennej. W 1954 r. jako docent został prorektorem, a następnie rektorem WST w Radomiu. Ze względu na jego doświadczenie naukowe i organizacyjne powierzono mu w 1955 r. organizację i kierownictwo Katedry Przeróbki Plastycznej Metali na Politechnice Częstochowskiej. Dwa lata później został prorektorem naszej uczelni. W 1958 r. rozpoczął pracę w AGH w Krakowie jako wykładowca w Katedrze Przeróbki Plastycznej Metali, a w 1960 r. został powołany na stanowisko dziekana Wydziału Metalurgicznego AGH.

Dorobek naukowy profesora to około 100 prac z dziedziny przeróbki plastycznej metali, głównie w zakresie ciągnięcia drutów i rur, skrypt uczelniany oraz dwie monografie z zakresu ciągarstwa, stanowiące do dziś podstawowe pozycje w języku polskim. W dorobku tym mieszczą się również twórcze, oryginalne prace naukowo-badawcze, wykonywane dla przemysłu z zakresu ciągarstwa, tłoczniactwa oraz technologii wytwarzania rur.

Za aktywną działalność na polu nauki i liczne zasługi w dziedzinie rozwoju polskiego hutnictwa został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i uhonorowany tytułem Zasłużonego Hutnika PRL.

Zmarł w Krakowie w 1969 roku.

Ta niezwykle twórcza i ambitna postać stała się inspiracją dla pomysłodawców nagrody za wybitny wkład w rozwój polskiego ciągarstwa.

Pierwszą nagrodę przyznano Franzowi Brandersowi, dyrektorowi firmy „Le Four Industrie” z Belgii, za wdrożenie w kilku polskich zakładach ciągarskich (DRUMET, LINODRUT, FELIND) linii do patentowania w złożu fluidalnym i wyeliminowanie patentowania w ołowiu. Uroczyste wręczenie nastąpiło w kwietniu 2006 r. na Targach w Düsseldorfie z okazji 70-lecia istnienia firmy.

8 grudnia 2006 r. w Fabryce Lin i Drutu DRUMET S.A. we Włocławku odbyło się kolejne cykliczne seminarium organizowane przez Polski Oddział WAI, poświęcone nowoczesnym metodom ciągnięcia. W seminarium wzięło udział

blisko 50 osób z 15 wiodących przedsiębiorstw w branży ciągarskiej. Program spotkania obejmował prezentacje referatów naukowych wygłaszanych przez pracowników Politechniki Częstochowskiej i przedstawicieli zaproszonych firm i co się z tym wiąże - wymianę poglądów i doświadczeń oraz wręczenie dwóch kolejnych nagród im. prof. Mariana Schneidera. Pierwszą otrzymał były dyrektor DRUMETU we Włocławku mgr inż. Janusz Kacprzak, natomiast drugą - pracownik naszej Uczelni prof. Bogdan Golis.



Wręczenie Nagrody im. prof. Mariana Schneidera Januszowi Kacprzakowi (od lewej wiceprezes DRUMET S.A. J. Totko, laureat J. Kacprzak, prezes PC WAI J.W. Pilarczyk, prof. W. Waszkielewicz)

Janusz Kacprzak jest jedną z najbarwniejszych postaci w dziejach polskiego przemysłu liniarskiego. Życie zawodowe poświęcił branży drutów i wyrobów z drutu. Pod jego kierunkiem powstały opracowania dotyczące zagadnień sprężyn, drutów, lin, a szczególnie lin odkształczanych (bezszczelinowych). Jako wysoce ceniony specjalista i społecznik uzyskał wiele wyróżnień i nagród za wybitne osiągnięcia w dziedzinie techniki (m.in. Odznakę Prezesa Rady Ministrów „Zasłużony dla wynalazczości i racjonalizacji” w 1986 r.).

Prof. Bogdan Golis jest absolwentem Politechniki Częstochowskiej. Już w trakcie studiów miał możliwość poznania prof. M. Schneidera, który prowadził wykłady z teorii przeróbki plastycznej i ciągarstwa. Główne kierunki działalności profesora dotyczą zagadnień przeróbki plastycznej drutów, m.in. hydrodynamicznego ciągnięcia drutów, naprężeń włas-

nych pierwszego rodzaju, wytrzymałości zmęczeniowej drutu, drutów o specjalnych własnościach i wyrobów z drutu. Dorobek naukowy oraz publikacyjny i wdrożeniowy profesora jest znaczący. Łącznie opublikował ponad 180 artykułów, wydał 13 książek, z których dwie w USA, a jedną w Meksyku. Wiodący branżowy miesięcznik Wire Journal, wydawany w USA, opublikował aż 45 pozycji jego autorstwa. Profesora wielokrotnie nagradzano i wyróżniano (17 razy przez różnych ministrów, w tym 3 nagrody ministra nauki) za wybitne osiągnięcia w dziedzinie ciągarstwa.



Laureaci Nagrody im. prof. Mariana Schneidera - mgr inż. J. Kacprzak i prof. B. Golis oraz członkowie PC WAI (od lewej prof. Z. Muskalski, wiceprezes DRUMET S.A. J. Totko, prezes PC WAI prof. J.W. Pilarczyk, prof. W. Waszkielewicz)

Wręczenie nagród nadało odpowiednią rangę odbywającemu się seminarium i pozwoliło docenić wagę tej dziedziny nauki na tle ogólnopolskim i światowym, zachęcając jednocześnie do podejmowania nowych wyzwań i wytrwałości w dążeniu do doskonalenia powszechnie stosowanych technologii.

DR HAB. INŻ. JAN W. PILARCZYK PROF. PCz
PREZES ZARZĄDU
MIĘDZYNARODOWEGO STOWARZYSZENIA CIĄGARSKIEGO
W POLSCE

DR INŻ. MARLENA KRAKOWIAK
INSTYTUT MODELOWANIA I AUTOMATYZACJI
PROCESÓW PRZERÓBKI PLASTYCZNEJ

POŻEGNANIA

14 grudnia 2006 r. zmarła dr hab. inż. Alicja Jarża prof. PCz, wspaniały nauczyciel akademicki, ceniony naukowiec, nasza życzliwa Koleżanka, poważana i lubiana przez nas wszystkich.

Urodziła się w 1948 r. w Częstochowie. Tutaj też podjęła studia na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Częstochowskiej, które ukończyła w 1972 r. W tym samym roku podjęła pracę w Instytucie Maszyn Ciepłych naszej Uczelni jako nauczyciel akademicki. Pracę doktorską obroniła 12 czerwca

1976 r. na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Częstochowskiej. Stopień naukowy doktora habilitowanego w dyscyplinie *mechanika* uzyskała w 1991 r. jako pierwsza habilitantka Wydziału Budowy Maszyn po otrzymaniu przez ten Wydział praw habilitowania. Od 1994 r. pracowała na stanowisku profesora nadzwyczajnego Politechniki Częstochowskiej.

Tematyka pierwszych badań Profesor Alicji Jarży dotyczyła zagadnień metrologii przepływów turbulentnych, a w szczególności techniki pomiarów termooptometrycz-

nych. Ważnym nurtem Jej prac badawczych w tym czasie była aerodynamika maszyn przepływowych ze szczególnym uwzględnieniem problematyki przepływu przez wieńce i palisady łopatkowe turbin parowych. Tematyka ta w znacznej mierze była realizowana poprzez udział w programach MR.I-26, PR-8 oraz projektach CPBP 02.18, w ramach wieloletniej współpracy z Zakładami Mechanicznymi ZAMECH w Elblągu oraz Instytutem Maszyn Przepływowych PAN w Gdańsku.

Z zainteresowań aerodynamiką maszyn przepływowych wywodzi się równoległy kierunek działalności naukowej Profesor Alicji Jarży, dotyczący szeroko rozumianej problematyki turbulencji. Te dwa nurty badawcze połączone zostały m.in. w Jej pracy doktorskiej nt. „Charakterystyki aerodynamiczne palisady profilu przy powierzchniowym lub szczelinowym odsysaniu płynącego medium”. Przedstawiła w niej eksperymentalną analizę ewolucji ruchu średniego i składowych tensora naprężeń Reynoldsa w śladach aerodynamicznych za palisadą ciał symetrycznych, w obrębie której zachodzi odsysanie części przepływającego medium. Stwierdziła, że nie tylko stopień intensywności odsysania, ale również sposób jego realizacji są czynnikami o podstawowym znaczeniu ingerującymi zarówno w makro-, jak i mikrostrukturę strugi zapalisadowej na całej drodze jej rozwoju. Analiza charakterystyk turbulencji w śladach aerodynamicznych poddanych tej formie oddziaływania rozwijana była również w późniejszych pracach, a ich wyniki opublikowane zostały w kraju i za granicą. Prace te stanowiły jednocześnie źródło inspiracji do dalszych badań dotyczących efektów oddziaływań powierzchniowej wymiany masy na strukturę przepływu przyściennego. Istniejące w tamtym okresie informacje na temat tej bardzo ważnej, szeroko stosowanej w praktyce formy sterowania warstwą przyścienną, wiązały się przeważnie z charakterystykami ruchu średniego i w nikłym stopniu uwzględniały wielkości opisujące strukturę i parametry turbulencji. Zainteresowanie Profesor A. Jarży tą problematyką koncentrowało się głównie na niedostatecznie dotychczas wyjaśnionych mechanizmach turbulentnego transportu pędu i energii w warstwie przyścienną na powierzchni przepuszczalnej. Z tematem tym, dotowanym przez Wydział IV Komitetu Mechaniki PAN, wiąże się szereg opracowań prezentowanych na kilku konferencjach międzynarodowych oraz opublikowanych w czasopiśmie naukowych. Jedną z tych prac nagrodzona została w Ogólnopolskim Konkursie PTMTS (1987) na najlepszą pracę z mechaniki płynów. Całość uzyskanych rezultatów przedstawiła w monografii habilitacyjnej zatytułowanej „Struktura i model turbulencji warstwy przyścienną z powierzchniową wymianą masy”. Szczególne znaczenie poznawcze miały tu informacje na temat ruchu fluktuacyjnego, określające udział poszczególnych form turbulentnego transportu w kształtowaniu struktury warstwy przyścienną w warunkach powierzchniowej wymiany masy. Końcowym efektem pracy, wiążącym rezultaty eksperymentu i ich fizykalną interpretację z praktyczną metodą opisu badanego przepływu, było sformułowanie bardziej uniwersalnego od

**DR HAB. INŻ. PROF. PCz
ALICJA JARŻA
1948-2006**



dotychczasowego modelu turbulencji, wykorzystującego bilans jej energii kinetycznej.

Na przełomie lat 1981/82 Profesor Alicja Jarża odbyła siedmiomiesięczny staż naukowy na Wydziale Mechanicznym uniwersytetu w Calgary. Tematyka stażu wiązała się z problematyką aerodynamiki środowiska, a zrealizowane prace eksperymentalne dotyczyły analizy opływu pojazdów oraz obiektów budowlanych. Zdobyte na uniwersytecie w Calgary doświadczenie zostało następnie wykorzystane w kraju podczas realizacji badań w ramach programu CPBP 02.21, a także w procesie dydaktycznym.

Najważniejszym obszarem badań podstawowych realizowanych przez Profesor Alicję Jarżę po habilitacji była dynamika przepływów turbulentnych. Prace eksperymentalne z zakresu opływu ciał strumieniem niestacjonarnym realizowane były w ramach 5 grantów KBN. Najważniejsze osiągnięcia tych prac zrelacjonowano w 15 publikacjach. W realizowanych równoległe pracach eksperymentalnych związanych z analizą charakterystyk turbulencji w osiowosymetrycznych, swobodnych przepływach ze spalaniem na podkreślenie zasługuje stosowanie nowoczesnej techniki pomiarowej, jaką jest dopplerowska anemometria laserowa.

W ostatnich dziesięciu latach Profesor Alicja Jarża powróciła do tematyki aerodynamiki środowiska, skupiając się tym razem na zagadnieniach aerodynamiki warstwy przyziemnej. Badania z tego zakresu, zarówno eksperymentalne, jak i numeryczne, były prowadzone w ramach wydzielonego zadania działalności statutowej oraz 3 grantów KBN. Oryginalnym elementem tych prac jest analiza przepływu wiatru z uwzględnieniem cech jego silnej niestacjonarności, takich jak podmuchy wiatru, wirowość generowana w otoczeniu obiektów naziemnych. Łącznie z tematyki tej powstało 12 publikacji oraz monografia „Aerodynamika budowli”.

Podjęty równoległe przez Profesor Alicję Jarżę w ostatnich kilku latach kierunek działalności dotyczył zagadnień lokalnej polityki energetycznej. Zainteresowanie tą dziedziną wynikało z lokalnych potrzeb, ale było także stymulowane uczestnictwem w realizacji europejskich projektów w ramach programów unijnych INTERREG IIIC, CIR-CE oraz Leonardo da Vinci. Priorytety tych projektów koncentrowały się wokół zagadnień zrównoważonych systemów energetycznych, generacji rozproszonej, metodologii planowania energetycznego i zarządzania energią na szczeblu lokalnym. Wynikiem działalności Profesor Alicji Jarży w tym zakresie była anglojęzyczna monografia „Integrating of Distributed Generation in Local Energy Systems” oraz 6 artykułów zamieszczonych w zwartych zbiorach publikacji, w których poszczególni partnerzy projektów przedstawiali swoje dokonania. Działalność ta została dostrzeżona w środowisku krajowym, które powołało Profesor Jarżę na członka Komitetu Sterującego sieci naukowej „Zrównoważone Systemy Energetyczne”.

Profesor Alicja Jarża była promotorem 4 rozpraw doktorskich. Jej dorobek naukowy obejmuje 3 monografie oraz 96 publikacji w wydawnictwach krajowych i zagranicznych.

O pozycji naukowej Profesor Alicji Jarży świadczy również znaczna liczba recenzji artykułów wykonanych na zle-

cenie redakcji oraz opinii o wnioskach zgłaszanych do KBN, a także uczestnictwo w ocenie kilkudziesięciu wniosków w ramach programu Leonardo da Vinci, w tym kilkunastu na szczeblu Komisji Europejskiej. W dorobku Profesor Alicji Jarzy znajdują się również 3 recenzje rozpraw doktorskich wykonane dla Politechniki Śląskiej (1994) i Częstochowskiej (1998 i 2006).

Profesor Alicja Jarza była członkiem Sekcji Mechaniki Płynów Komitetu Mechaniki PAN, pełniła funkcję wicedyrektora Instytutu Maszyn Ciepłych i kierownika Zakładu Aerodynamiki Środowiska i Zarządzania Energią. W latach 1996-2002 pełniła również funkcję prodziekana ds. nauki ówczesnego Wydziału Budowy Maszyn, a w ostatniej kadencji funkcję przewodniczącej Senackiej Komisji ds. Współpracy Zagranicznej. Była członkiem PTMTS, a także euro-

pejskich stowarzyszeń naukowych EUROMECH oraz GAMM.

Zbyt krótkie życie Profesor A. Jarzy wypełniała praca, ale w nawale zajęć umiała znaleźć czas także na swoje pozanaukowe zainteresowania - czytanie książek, podróże i piesze wędrówki. Była niezwykle życzliwym człowiekiem, każdy, kto się do niej zwrócił, mógł liczyć na Jej pomoc. We wszystkim szukała dobrych stron. Jej takt i wysoka kultura osobista sprawiały, że umiała znaleźć wyjście niemal z każdej sytuacji. Była osobą bardzo lubianą przez pracowników i studentów. Zmarła niespodziewanie 14 grudnia 2006 r.

Będzie nam Jej bardzo brakowało.

DYREKCJA I PRACOWNICY
INSTYTUTU MASZYN CIEPŁYCH

21 września 2006 r., w miesiącu swoich 69. urodzin, zmarł nasz Przyjaciół i Kolega, absolwent Wydziału Metalurgicznego Politechniki Częstochowskiej i wieloletni nauczyciel akademicki w Katedrze Pieców Przemysłowych i Ochrony Środowiska dr hab. inż. Stefan Morel prof. PCz.

Urodził się 8 września 1937 r. w Błanowicach k. Zawiercia. Szkołę podstawową ukończył w Błanowicach w 1951 r., następnie kontynuował naukę w Liceum Ogólnokształcącym i Technikum Mechanicznym w Zawierciu. Tytuł magistra inżyniera uzyskał na Politechnice Częstochowskiej w 1961 r., a stopień naukowy doktora w 1968 r. W 1981 r. otrzymał stopień doktora habilitowanego. Obydwa stopnie naukowe uzyskał w pierwszej grupie doktorów i doktorów habilitowanych po uzyskaniu przez Wydział stosownych uprawnień. W 1983 r. został zatrudniony na stanowisku docenta, a w 1991 r. profesora nadzwyczajnego Politechniki Częstochowskiej.

Profesor S. Morel był wybitnym specjalistą z zakresu przepływu masy i ciepła oraz plazmotermii niskotemperaturowej. Jego dorobek naukowy to kilkaset artykułów w czasopiśmie polskich i zagranicznych, liczne prace projektowe i technologiczno-wdrożeniowe, patenty oraz 4 skrypty i 2 monografie.

Życiorys zawodowy Profesora jest niezwykle bogaty. Pracował w Instytucie Metalurgii Żelaza w Gliwicach, Hucie Częstochowa, Fabryce Maszyn w Radomsku, Technikum Hutniczym w Częstochowie, a od 1964 r. na Politechnice Częstochowskiej, gdzie pełnił liczne funkcje kierownicze. Do śmierci sprawował funkcję kierownika Zakładu Budowy Pieców i Urządzeń Ciepłych w Katedrze Pieców Przemysłowych i Ochrony Środowiska.

Profesor S. Morel wypromował jednego doktora nauk technicznych, sprawował opiekę nad kolejnymi doktorantami, był recenzentem 2 prac habilitacyjnych oraz wielu grantów dla KBN, prowadził studia podyplomowe, wypromował liczną rzeszę magistrów inżynierów. Prowadził wykłady i seminaria m.in. z przedmiotów: *piece szybkie i metalurgiczne, opaloznawstwo i urządzenia ciepłne, pomiary ciepłne, sozologia i ochrona środowiska.*

**DR HAB. INŻ. PROF. PCz
STEFAN MOREL
1937-2006**



Posiadał liczne osiągnięcia w zakresie budowy bazy dydaktycznej i naukowo-badawczej. Zaprojektował i zorganizował m.in. budowę wielu stanowisk laboratoryjnych, pieców oraz modelowych wymienników ciepła, a także stanowisk do badań katalitycznego oddziaływania powłok na procesy spalania, dopalania oraz redukcji NO_x. Zbudował aparaturę pomiarową do badań przepływów, ciśnień i temperatury. Wiele spośród zaprojektowanych i zbudowanych stanowisk zostało opatentowane.

Profesor Stefan Morel przez ponad 20 lat pracował w Komitetach PAN - Komitecie Elektrotechniki, Budowy

Maszyn oraz w Komisji Nauki o Materiałach. W latach 1967-2001 kierował pracą Ośrodka Doskonalenia Kadr OW NOT Częstochowa.

Zorganizował 2 międzynarodowe konferencje w ramach programu CPBP1.2. oraz był współorganizatorem konferencji organizowanych w Polsce w ramach kontraktów RWPG (Jabłonna). Był również doradcą naukowo-technicznym w wielu hutach oraz w PBMH Katowice i WSK Mielec, uzyskując znaczące efekty wdrożeniowe. Współpracował z wieloma ośrodkami naukowymi oraz licznymi zakładami przemysłowymi.

Za swoją działalność Profesor S. Morel otrzymał wiele nagród i odznaczeń, m.in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Złoty Krzyż Zasługi, Srebrną Odznakę „Zasłużony w Rozwoju Województwa Katowickiego”.

Odszedł nasz Przyjaciół, bardzo pracowity i ceniony nauczyciel akademicki, pedagog i wychowawca, skromny Człowiek.

Profesor Stefan Morel spoczął w Alei Zasłużonych Cmentarza Kule 25 września 2006 r., odprowadzany przez Najbliższych, władze Uczelni i Wydziału, kierownictwo i pracowników Katedry Pieców Przemysłowych, licznych przedstawicieli przemysłu, absolwentów oraz przyjaciół i znajomych.

ZESPÓŁ PRACOWNIKÓW KATEDRY PIECÓW
PRZEMYSŁOWYCH I OCHRONY ŚRODOWISKA

16 grudnia 2006 r. zmarł nasz Przyjaciel prof. zw. dr hab. inż. Edward S. Kempa, uczony w dziedzinie gospodarki wodno-ściekowej oraz odpadowej o autorytecie uznanym w kraju i za granicą.

Edward S. Kempa urodził się 27 września 1927 r. w Rudzie Śląskiej. Przed wojną ukończył 5 klas polskiej szkoły powszechnej; w czasie okupacji jedną klasę niemieckiej ludowej szkoły przejściowej, a następnie, będąc na przymusowych robotach w Rzeszy, dwuletnią zawodową szkołę rolniczą. Naukę w gimnazjum rozpoczął po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej - w 1945 r. Liceum ukończył w Gliwicach w 1948 r. Po zdaniu matury pracował jako referent inwestycji w żegludze na Odrze, a następnie został przeniesiony służbowo do PP Stocznie Rzemienne we Wrocławiu. W 1950 r. rozpoczął studia na nowo powstałym Wydziale Inżynierii Sanitarnej Politechniki Wrocławskiej, otrzymując w 1954 r. tytuł inżyniera, a w 1956 r. tytuł magistra inżyniera urządzeń sanitarnych ze specjalnością *technologia wody i ścieków*. Był pierwszym absolwentem w historii Wydziału Inżynierii Sanitarnej Politechniki Wrocławskiej.

Pracę naukowo-badawczą rozpoczął w 1954 r. w Katedrze Technologii Wody i Ścieków Politechniki Wrocławskiej. W latach 1955-1962 pracował we wrocławskim Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego jednocześnie jako projektant i starszy projektant. W 1963 r. na Wydziale Inżynierii Sanitarnej i Wodnej Politechniki Warszawskiej obronił pracę doktorską pt. „Badania nad odwadnianiem i zgazowaniem surowych osadów ściekowych”, a w 1976 r. na Wydziale Inżynierii Sanitarnej Politechniki Wrocławskiej uzyskał stopień doktora habilitowanego w zakresie technologii wody, ścieków i odpadów. W latach 1981-1984 pełnił funkcję dziekana Wydziału Inżynierii Sanitarnej Politechniki Wrocławskiej. Tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego otrzymał w 1979 r., a w 1986 r. tytuł profesora zwyczajnego. W latach 1986-1997 pracował na Politechnice Zielonogórskiej jako kierownik w Zakładzie Technologii Wody i Ścieków oraz w prywatnej firmie „Ekosystem”.

Prawie cała działalność naukowa Profesora E. Kempy koncentrowała się na problematyce szeroko pojętej gospodarki odpadami, a także ściekami, w zakresie ich oczyszczania. Wychodząc od zagadnień inżynierii procesowej (chemicznej) i klasyfikacji klasycznych paliw stałych, sformułował zasady oryginalnej Systematyki Osadów Ściekowych. Stając się czołowym naukowcem w dziedzinie gospodarki odpadami, zgromadził wokół siebie pracowników nauki o podobnych zainteresowaniach i to nie tylko ze środowiska wrocławskiego, tworząc „wrocławską szkołę osadową”. Drugą specjalnością Profesora była gospodarka odpadami stałymi. W tej dziedzinie stworzył również „wrocławską szkołę osadową”, pisząc - metodologicznie doskonały - podręcznik akademicki „Gospodarka odpadami miejskimi”.

Profesor Edward S. Kempa był wybitnym nauczycielem akademickim. Wypromował 8 doktorów nauk technicznych, był redaktorem naukowym kilku prac habilitacyjnych. Zrecenzował również 25 prac doktorskich i kilka habilitacyjnych. Jego doświadczenie i umiejętność przekazywania wie-

**PROF. ZW. DR HAB. INŻ.
EDWARD STANISŁAW KEMPA
1927-2006**



dzy młodszym kolegom sprawiły, że kilku z nich zostało profesorami polskich i zagranicznych uczelni technicznych.

Bogaty dorobek publicystyczny Profesora to ponad 310 publikacji naukowych, z czego 1/3 ukazała się za granicą w językach kongresowych, 15 książek i skryptów, 340 ekspertyz i opinii technicznych, 100 obszernych recenzji książek w czasopismach naukowych i technicznych oraz 5 wdrożonych patentów. Profesor tłumaczył również na język polski kilka książek i poradników z dziedziny oczyszczania ścieków.

Niekwestionowane są zasługi Profesora dla rozwoju technicznego gospodarki wodno-ściekowej i ochrony wód w Polsce. Posiadając uprawnienia budowlane do projektowania inwestycji w dziedzinie inżynierii sanitarnej i środowiska, zaprojektował m.in. 30 oczyszczalni ścieków i 3 zakłady uzdatniania wody. Niektóre z tych obiektów zdobyły nagrody jako budowy roku w dziedzinie budownictwa przemysłowego.

Wyrazem uznania na arenie międzynarodowej były m.in. stanowiska Visiting Professor na politechnikach w Monachium i Berlinie, sprawowane funkcje przewodniczącego komitetów naukowych seminariów i konferencji oraz - dająca dużą satysfakcję - praca w Indiach (z ramienia UNIDO) przy organizacji i budowie od podstaw instytutu naukowo-badawczego „Pollution Control Research Institute” w Hardwar.

Praca naukowa, dydaktyczna i projektowa Profesora Edwarda S. Kempy została wysoko oceniona i nagrodzona m.in.: Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta, Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Politechniki Wrocławskiej, Złotą Odznaką za Zasługi dla Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, nagrodą naukową miasta Zielonej Góry, nagrodami Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministra Edukacji Narodowej, Ogólnopolską Nagrodą Ministra Budownictwa, Medalem PZiTS im. Profesora Rudolfa. Profesor był także członkiem honorowym PZiTS.

Profesor Edward S. Kempa był związany z Instytutem Inżynierii Środowiska Politechniki Częstochowskiej od momentu rozpoczęcia cyklu konferencji naukowo-technicznych dotyczących problematyki osadów ściekowych. Był zawsze głównym członkiem komitetów naukowych oraz przewodniczącym wielu sesji podczas tych konferencji. Zawsze bardzo chętnie przyjeżdżał do nas, dzieląc się swoją wiedzą i spostrzeżeniami dotyczącymi badań naukowych. W latach 1999/2000 oraz 2000/2001 prowadził zajęcia na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej. Brał czynny udział w kształceniu młodych kadr naukowych, recenzując prace doktorskie. Szerokie kontakty zagraniczne Profesora umożliwiły studentom naszego Wydziału możliwość wyjazdów i zapoznania się z technicznymi rozwiązaniami w zakresie gospodarki wodno-ściekowej w innych krajach. Dzięki Jego bezinteresowności Biblioteka Instytutu Inżynierii Środowiska wzbogaciła się o szereg cennych książek i czasopism naukowych. W dowód uznania dla zasług Profesora Edwarda S. Kempy 16 marca 2005 r. Senat Politechniki Częstochowskiej nadał Mu tytuł doktora honoris causa.

Profesor imponował wszystkim witalnością i wszechstronnością zainteresowań. Zawsze pogodny, systematyczny i bardzo obowiązkowy, był wzorem prawdziwego naukowca

i dydaktyka, którego darzyliśmy szacunkiem i ceniliśmy Jego wiedzę.

Będzie nam Go brakowało.

PRACOWNICY INSTYTUTU INŻYNIERII ŚRODOWISKA

Dzidzia Brzósiewicz - nasza Droga Koleżanka - odeszła 6 listopada 2006 r.

Zmagala się z podstępna chorobą, która, niestety, pokonała Jej wolę życia. Odeszła zbyt wcześnie i zbyt szybko, pozostawiając w głębokim bólu swoich najbliższych - męża i dzieci. Pograżyła w smutku koleżanki i wszystkich, którzy znali Ją podczas 40 lat pracy w Bibliotece Głównej Politechniki Częstochowskiej. Jej odejście nappełniło smutkiem zarówno tych, którzy pamiętają Ją jako młodą

ZDZISŁAWA BRZÓSKIEWICZ 1946-2006



dziewczynę z aparatem fotograficznym, uwieczniającą na zdjęciach życie społeczności akademickiej naszej Uczelni, jak i osoby, które poznały Ją później, gdy - kierując Pracownią Reprograficzną - czuwała nad wykonywaniem niezliczonej ilości reprodukcji dla potrzeb Uczelni i jej indywidualnych pracowników.

Jej uśmiech, pogoda ducha, życzliwość, koleżeństwo i skromność pozostaną na zawsze w naszych sercach.

Ludzie odchodzą, pamięć pozostaje.

KOLEŻANKI Z PRACY

VII MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA

SILNIKI GAZOWE 2006

konstrukcja - badania - eksploatacja - paliwa odnawialne

W dniach 5-9 czerwca 2006 r. w Ośrodku Wypoczynkowym „Orle Gniazdo-Hucisko”, położonym w sercu malowniczej Jury Krakowsko-Częstochowskiej, odbyła się VII Międzynarodowa Konferencja Naukowa „SILNIKI GAZOWE 2006, konstrukcja - badania - eksploatacja - paliwa odnawialne”.

Jest to nowoczesny ośrodek, gwarantujący profesjonalną obsługę dla 120 osób. Przyroda i bezpieczne ekologiczne otoczenie tworzą doskonałe warunki do połączenia nauki z aktywnym wypoczynkiem.



Ośrodek Wypoczynkowy „Orle Gniazdo - Hucisko”, miejsce organizacji VII Międzynarodowej Konferencji Naukowej SILNIKI GAZOWE 2006

SILNIKI GAZOWE to jedyna w kraju konferencja naukowa, organizowana cyklicznie już od 20 lat przez Instytut

Maszyn Tłokowych i Techniki Sterowania Politechniki Częstochowskiej, który - w zgodnej opinii uczestników - wnosi od lat najbardziej zauważalny wkład w rozwój silników gazowych w Polsce. Poprzednie konferencje odbyły się w latach 1986 (Częstochowa), 1989 i 1994 (Kokotek k. Częstochowy), 1997 i 2000 (Vyšné Ružbachy - Słowacja) i 2003 (Szczyrk).

Należy podkreślić, że każda kolejna konferencja cieszy się coraz większym zainteresowaniem uczestników krajowych i zagranicznych, o czym świadczy liczba publikowanych w materiałach konferencyjnych referatów, ich ranga oraz objętość.

Komitetowi Organizacyjnemu tegorocznej konferencji przewodniczył prof. dr hab. inż. Karol Cupiał, w jego składzie byli: dr hab. inż. K.Z. Mendera prof. PCz, dr inż. A. Dużyński, dr inż. J. Grzelka, dr inż. W. Tutak, mgr J. Sosnowska, mgr inż. M. Sosnowski oraz A. Stępiak.

Honorowy patronat nad konferencją objął JM Rektor Politechniki Częstochowskiej prof. dr hab. inż. January Bień.

W skład Honorowego Komitetu Naukowego Konferencji weszli profesorowie: K. Cupiał - przewodniczący, A. Ambrozik, C. Bocheński, L. Bogusławski, W. Borkowski, Z. Chłopek, J. Figurski, K. Golec, A. Jankowski, A. Kowalewicz, E. Krasowski, K. Lejda, S. Luft, K.Z. Mendera, J. Merkisz, J. Mysłowski, A. Niewczas, J. Nita, M. Orkisz, L. Piaseczny, S. Postrzednik, K. Romaniszyn, B. Sendyka, L. Sitnik, J. Skorek, M. Sobieszkański, A. Teodorczyk, J.A. Wajand, M. Wendeker, K. Wiślocki, K. Wituszyński i M. Zabłocki.

Celem konferencji była wymiana doświadczeń i informacji dotyczących problemów związanych z rozwojem kon-

strukcji, badaniami, technologią wytwarzania i eksploatacją tłokowych silników spalinowych zasilanych paliwami gazowymi.



Dziekan Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki dr hab. inż. Jerzy Włodarski prof. PCz otwiera VII Międzynarodową Konferencję Naukową SILNIKI GAZOWE 2006; obok prof. dr hab. inż. Karol Cupiał - przewodniczący Komitetu Organizacyjnego

Podczas tegorocznej konferencji odbyło się 15 sesji, w trakcie których wygłoszono 68 referatów naukowych, 15 z nich to referaty pracowników IMTiTS. Zaprezentowało się również 10 firm krajowych i zagranicznych, wytwarzających silniki gazowe, komponenty do silników i oleje, wśród nich czołowi światowi producenci: DEUTZ POWER SYSTEMS GmbH&Co. KG (Niemcy), GE ENERGY JENBACHER GmbH&Co. (Austria), WÄRTSILÄ Finland Oy, MOTORTECH GmbH (Niemcy), TOTAL Lubrificants (Francja) i ExxonMobil.



Uczestnicy podczas obrad. Od lewej: prof. J. Merkisz, prof. A. Teodorczyk, dr hab. inż. K.Z. Mendera prof. PCz, dr inż. J. Grzelka, mgr inż. G. Droste, prof. L. Bogusławski

W konferencji wzięło udział ponad 120 osób reprezentujących 57 instytucji krajowych i zagranicznych, w tym przedstawiciele znaczących ośrodków badawczych, uczelni i zakładów przemysłowych zajmujących się silnikami gazowymi bądź je eksploatującymi.

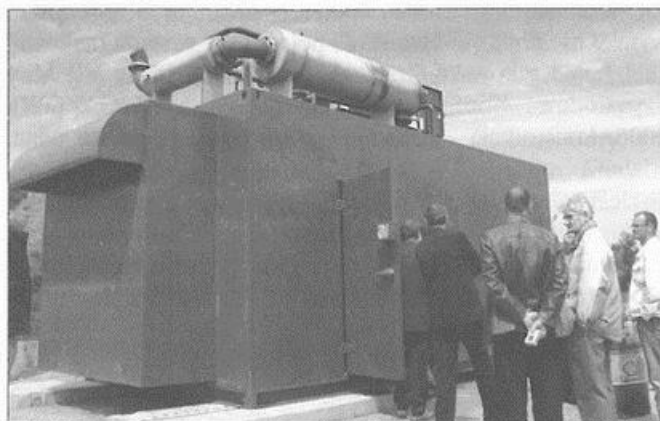
Podczas wizyt technicznych, towarzyszących tradycyjnie już konferencji, zaprezentowano jej uczestnikom unikatowe,

zrealizowane ostatnio w Polsce, projekty z dużymi stacjonarnymi silnikami gazowymi:

- w SEJ S.A. EC KRUPIŃSKI w Jastrzębskiej Spółce Węglowej S.A. układ CHP na bazie dwóch silników gazowych MWN Deutz TBG 632 V16 (3,0 MW_{el} + 3,2 MW_t) i TCG 2032 V16 (3,9 MW_{el} + 4,1 MW_t),
- na miejskim składowisku odpadów w Sobuczynie k. Częstochowy silnik gazowy PERKINS 4006 (R6/300 kW_{el}).



Prezentacja silników gazowych MWM Deutz w SEJ S.A. EC KRUPIŃSKI w Jastrzębskiej Spółce Węglowej S.A. (z lewej - J. Drews - Polmax Automation Inc. USA, z prawej G. Droste - Deutz Power Systems GmbH&Co. KG - Niemcy)



Prezentacja agregatu prądowórczego z silnikiem gazowym PERKINS 4006 (R6/300 kW_{el}) na składowisku odpadów w Sobuczynie k. Częstochowy - Częstochowskie Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o.

Zgłoszone i pozytywnie zrecenzowane referaty opublikowano w materiałach konferencyjnych wydanych w postaci specjalnych numerów: Zeszytów Naukowych Politechniki Częstochowskiej 162, Mechanika 26, oraz czasopisma naukowego SILNIKI SPALINOWE (Scientific Magazine COMBUSTION ENGINES) nr 2/2006 (125). Należy podkreślić, że wydawca tego dwujęzycznego czasopisma naukowego - Polskie Towarzystwo Naukowe Silników Spalinowych - zaproponowało poświęcenie całego numeru konferencji SILNIKI GAZOWE.

Uzupełnieniem materiałów konferencyjnych była wydana przez organizatorów płyta CD, zawierająca oprócz wszyst-

kich opublikowanych w materiałach konferencyjnych referatów obszerny materiał fotograficzny z konferencji.



Stosunkowo duży zasięg tych materiałów zapewnił szeroką promocję znaczącego dorobku naukowego zespołu pracowników IMTITS PCz, którzy pod kierunkiem prof. dr. hab. inż. Karola Cupiała od ponad 30 lat zajmują się czynnie konstrukcją, badaniami i wdrożeniami przemysłowych silników gazowych, zasilanych głównie paliwami odpadowymi (biogazami), będącymi produktami ubocznymi innych procesów technologicznych.

Podsumowując dotychczasowy, dwudziestoletni, dorobek siedmiu konferencji SILNIKI GAZOWE, należy podkreślić, że w konferencjach uczestniczyło ponad 480 osób, 240 referatów naukowych opublikowano w 6 tomach materiałów konferencyjnych oraz 3 specjalnych wydaniach czasopisma naukowego SILNIKI SPALINOWE o łącznej objętości 2362 stron.

DR INŻ. ADAM DUŻYŃSKI
INSTYTUT MASZYN TŁOKOWYCH I TECHNIKI STEROWANIA



Uczestnicy VII Międzynarodowej Konferencji Naukowej SILNIKI GAZOWE 2006

NAUKA I EDUKACJA W ZINTEGROWANEJ EUROPIE

W dniach 14-16 września 2006 r. odbyła się na Wydziale Budownictwa III Międzynarodowa Konferencja „Nauka i Edukacja w Zintegrowanej Europie”. Tematem tegorocznej konferencji była „Bionika w konstrukcjach budowlanych i inżynierskich”. Konferencja jest organizowana w ramach programu Wspólnoty Europejskiej SOCRATES-ERASMUS w dziedzinie edukacji w szkołach wyższych. Jej celem jest popularyzowanie programu zarówno wśród studentów wszystkich roczników, jak i pracowników naszego Wydziału, a także zapoznanie się z zasadami funkcjonowania programu w uczelniach partnerskich oraz działalnością dydaktyczną i kadrami wydziałów budowlanych tych uczelni. Organizatorami konferencji byli dr inż. Roman Gaćkowski i dr inż. Beata Ordon, pełniący funkcję wydziałowych koordynatorów Programu SOCRATES-ERASMUS, oraz dr inż. Witold Paleczek.

Otwarcia konferencji dokonał prorektor ds. nauki Wydziału Budownictwa Politechniki Częstochowskiej dr hab. inż. Witold Kucharczuk prof. PCz. Konferencję zaszczylicili obecnością prof. dr hab. Maria Nowicka-Skowron - dziekan Wydziału Zarządzania PCz i jednocześnie przedstawiciel

prorektor ds. nauczania dr hab. Alfredy Zachorowskiej prof. PCz, prof. dr inż. Yvan Verbakel z Katholieke Universiteit Leuven, prof. dr inż. Peter Baumann z Fachhochschule Münster oraz prof. dr inż. Georgios Xeidakis i asystent profesora dr Eugenia Varagouli-Xeidakis z Democritus University of Thrace, dr inż. Sławomir Bednarek - przedstawiciel prezydenta Częstochowy oraz mgr inż. Adam Chmura - przedstawiciel Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Obradom przysłuchiwali się studenci i pracownicy Wydziału Budownictwa oraz uczniowie dwóch częstochowskich szkół - IV Liceum Ogólnokształcącego im. H. Sienkiewicza i Zespołu Szkół Samochodowo-Budowlanych.

Obrady konferencji odbyły się w dniach 14 i 15 września. W pierwszym dniu prezentacje przedstawiło 15 studentów, z których dwoje - Paweł Gąsiorowski i Piotr Majchrzak - rekrutowało się z pierwszego i trzeciego roku studiów. Przedstawili oni prezentacje przybliżające zagadnienie bioniki. Jedną z prelegentek była Agnieszka Kołtunowicz, studentka X semestru studiów na kierunku konstrukcje budow-

lane i inżynierskie, która zaprezentowała pracę dyplomową magisterską pt. „Projekt przekrycia hali wystawowej o konstrukcji żelbetowej monolitycznej z uwzględnieniem zasad bioniki w architekturze”. Główną grupę prelegentów stanowili studenci X semestru studiów, którzy byli uczestnikami Programu SOCRATES-ERASMUS w roku akademickim 2005/2006. Zaprezentowali oni swoje prace dyplomowe magisterskie, które przygotowywali podczas pobytu w uczelniach partnerskich, pod wspólnym nadzorem opiekunów zagranicznych i promotorów krajowych. Większość prac zrealizowana została na kierunku i specjalności *konstrukcje budowlane i inżynierskie*. Cztery z nich zostały wykonane w Katholieke Universiteit Leuven w Belgii, a ich opiekunami byli prof. dr inż. Yvan Verbakel oraz

dr inż. Roman Gaćkowski. Anna i Piotr Gąsiorowscy przedstawili prace pt. „Projekt rampy mostowej stanowiącej część węzła autostradowego w kształcie trąbki prawej” oraz „Projekt zespolonej rampy mostowej w kształcie spirali”. W pracach tych, całkowicie niezależnych od siebie, przedstawione zostały rozwiązania konstrukcyjne i technologiczne inżynierskich obiektów dojazdowych do mostu łączącego dwie wyspy - Wolin i Uznam. Gratulując autorom bardzo dobrej pracy dyplomowej, uczestnicy konferencji zgodnie podkreślili symboliczną wymowę umiejscowienia zaprojektowanych obiektów w kontekście idei Programu SOCRATES-ERASMUS. Warto nadmienić, że most pomiędzy wspomnianymi wyspami nie istnieje, ale zaproponowana lokalizacja nie jest przypadkowa, ponieważ nasilający się ruch lokalny, turystyczny i zarobkowy powoduje coraz większe utrudnienia w komunikacji między Polską a Niemcami w tamtym rejonie. Podobne, choć inne konstrukcyjnie zagadnienie, przedstawił Szczepan Blak w pracy pt. „Owalny rozjazd autostrady z żelbetowymi sprężonymi łącznicami”. Pracę, związaną tematycznie z ruchem samochodowym, przedstawił również Mariusz Kocikowski. Praca pt. „Projekt wielopoziomowego parkingu z podziemnym rozjazdem” dotyczyła problemów komunikacji w miastach. Trzy kolejne prace powstały w Fachhochschule Münster. Bartosz Nowicki przedstawił pracę dyplomową pt. „Żelbetowy parking podziemny”, napisaną pod nadzorem prof. dr inż. Petera Baumanna i dr inż. Sławomira Labochoy. Dwie kolejne prace dotyczyły obiektów wystawowych, ale o zdecydowanie różnej konstrukcji. Marcin Chrut zaprezentował „Przekrycie dachowe pawilonu wystawowego w postaci stalowego rusztu”, pracę powstałą pod nadzorem prof. dr inż. Bernharda Faltera i dr inż. Sławomira Labochoy, a Piotr Szleper pracę pt. „Polski pawilon EXPO z przekryciem w kształcie skrzydła nietoperza”, pracę powstałą pod nadzorem prof. dr inż. Petera Baumanna i dr inż. Romana Gaćkowskiego. Trzy prace przedstawili również studenci przebywający w Universidad Politécnica de



Uczestnicy konferencji na dziedzińcu Zamku Królewskiego w Krakowie

Cartagena w Hiszpanii. Katarzyna Malec zaprezentowała „Projekt budynku mieszkalnego w systemie budownictwa społecznego w warunkach zagranicznych wraz z częścią obliczeniową”. Praca napisana pod nadzorem prof. dr inż. Diego Ros McDonnella oraz dr inż. arch. Mariusza Zadwornego została wykonana z uwzględnieniem przepisów hiszpańskich, co stanowiło ważny element pracy. Mariusz Markiewicz przedstawił „Projekt parku wodnego w okolicach Częstochowy o żelbetowej konstrukcji nośnej”. Opiekunem pracy był dr inż. Roman Gaćkowski. Konrad Kuziorowicz, studiujący na kierunku technologia, organizacja i zarządzanie w budownictwie, zaprezentował pracę pt. „Sposób projektowania i oceny jakości mieszanek mineralno-asfaltowych dla poszczególnych

warstw konstrukcji nawierzchni drogowej”, związaną z budownictwem drogowym. Trwałości nawierzchni drogowych dotyczyła także praca zaprezentowana przez Justynę Karwałę i Bartosza Konarskiego pt. „Uproszczony model zniszczenia nawierzchni drogowej - zniszczenie spowodowane kontaktem z nawierzchnią”. Opiekunem zagranicznym pracy był prof. dr inż. Henrik Myhre Jensen, a opiekunami ze strony Wydziału Budownictwa byli dr hab. inż. Jarosław Rajczyk, prof. PCz oraz dr inż. Zbigniew Respondek. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że jednym z elementów pracy

były - zaprezentowane na konferencji w postaci filmu - badania analizowanego modelu zniszczenia wykonane w uniwersytecie w Aalborg przez jej autorów i według autorskiego programu.

Drugi dzień obrad poświęcony był prezentacjom zaproszonych gości oraz pracowników Wydziału Budownictwa PCz. Prof. dr inż. Yvan Verbakel przedstawił prezentację na temat „Pattern based design - a challenge in engineering”, obszernie ilustrowaną materiałami fotograficznymi i filmowymi, w której zaprezentował szereg obiektów budowlanych nowoczesnych pod względem rozwiązań architektonicznych, konstrukcyjnych i technologicznych. Równie interesująca była prezentacja prof. dr inż. Petera Baumanna pt. „Structures and constructions of 2006 FIFA World Cup stadiums”, przybliżająca uczestnikom konferencji nowoczesne rozwiązania stosowane w projektowaniu obiektów sportowych. Dr inż. Aleksandra Repelewicz, która w czerwcu 2006 r. wygłosiła w Universidad Politécnica de Cartagena w Hiszpanii ośmiogodzinny cykl wykładów, przedstawiła prezentację zatytułowaną „Architektura drewniana w Polsce. Dachy drewniane - geometria. Dachy drewniane - konstrukcja”. Prezentacja, bogato ilustrowana fotografiami, zawierała główne tezy wspomnianych wykładów. Dr inż. Beata Ordon krótko zaprezentowała gościom Politechnikę Częstochowską oraz Wydział Budownictwa zapoznała ich też z funkcjonowaniem Programu SOCRATES-ERASMUS na Wydziale.

Prof. dr inż. Georgios Xeidakis w prezentacji pt. „Running Socrates/Erasmus E.C. Program in Civil Engineering Department for Two Decades” zapoznał zgromadzonych z zasadami funkcjonowania i rozwojem Programu SOCRATES-ERASMUS na Wydziale Budowlanym w Democritus University of Thrace. Różnice pomiędzy studiami technicznymi w Hiszpanii i w Polsce przedstawił prof. dr inż. José Calvo López z Universidad Politécnica de Cartagena w Hiszpanii w swoim referacie pt. „Differences in Technical Studies between Poland and Spain”. Pod nieobecność autora referat przedstawiła dr inż. Aleksandra Repelewicz. Dr inż. Witold Paleczek zaprezentował referat przedstawiający zagadnienia bioniki w modelach obliczeniowych pt. „Zmiany naprężeń w wielowarstwowym komórkowym modelu bionicznym”. Podsumowaniem konferencji były referaty dr inż. arch. Krystyny Januskiewicz pt. „Bionika w twórczości Santiago Calatravy” oraz mgra inż. arch. Henryka Katowicza-Kowalewskiego pt. „Bionic architecture - Possibilities and limits of the research area”, ilustrujące temat konferencji za pomocą starannie dobranych przykładów.

Mamy nadzieję, że konferencja spełniła swoje cele i pozwoliła lepiej zapoznać się studentom z możliwościami, jakie

daje im Program SOCRATES-ERASMUS. Liczymy, że zainteresowanie okresowymi studiami lub praktykami zawodowymi za granicą będzie rosło, co jednak nie zależy wyłącznie od pracowników uczelni, ale przede wszystkim od studentów, ich chęci pogłębiania wiedzy zawodowej i poznawania języków obcych. Doświadczenia kilku lat wymiany studenckiej pokazują, że uczestnictwo w programie jest nie tylko szansą na pogłębienie i rozszerzenie wiedzy zawodowej, ale bywa również pomocne w znalezieniu pracy zarówno w kraju, jak i za granicą. Niewątpliwymi atutami uczestników programu są praktyczne umiejętności posługiwania się językiem obcym w życiu codziennym i w przyszłej pracy zawodowej, świadomość swoich umiejętności zawodowych i możliwości ich wykorzystania, otwarcie na inne kultury i obyczaje oraz umiejętność radzenia sobie w obcym środowisku. Posiadania tych cech i umiejętności dowiedli wszyscy studenci - uczestnicy wymiany w ramach Programu SOCRATES-ERASMUS w 2006 r.

DR INŻ. BEATA ORDON
DR INŻ. ROMAN GAĆKOWSKI
WYDZIAŁOWI KOORDYNATORZY
PROGRAMU SOCRATES-ERASMUS

VI MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA MULTIMEDIA W BIZNESIE



W dniach 25-27 października 2006 r. w Kielcach odbyła się VI Międzynarodowa Konferencja „Multimedia w Biznesie”, zorganizowana przez Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa Oddział Częstochowa. Konferencję współorganizowały: Katedra Informatycznych Systemów Zarządzania Politechniki Częstochowskiej oraz Wydział Informatyki Wyższej Szkoły Ekonomii i Administracji w Kielcach. Honorowy patronat objął wojewoda świętokrzyski Grzegorz Banaś. Przewodniczącym Komitetu Naukowego był prof. dr hab. inż. Krzysztof Zieliński. Przewodniczącym Konferencji był jej pomysłodawca prof. dr hab. inż. Leszek Kiełtyka.

Konferencja „Multimedia w Biznesie” była kontynuacją międzynarodowych spotkań przedstawicieli świata nauki i biznesu z cyklu „Multimedia w zarządzaniu”, które zostały zapoczątkowane w marcu 1999 roku. Nadrzędnym celem konferencji było przedstawienie nowych, zagranicznych i krajowych, osiągnięć naukowych oraz praktycznych doświadczeń z zakresu technik i technologii multimedialnych, usprawniających prowadzenie działań gospodarczych i edukacyjnych.

Patronat medialny nad konferencją objął magazyn „Zarządzanie Jakością” wydawnictwa Polskiej Akademii Jakości w Krakowie.

Charakter niniejszej konferencji został zachowany, łączyła ona naukę z biznesem poprzez dyskusyjną formę sesji naukowych, rozdzielanych videokonferencjami i wystąpieniami przedstawicieli biznesu. Poznanie wzajemnych osiągnięć pracowników nauki oraz ludzi biznesu - z zakresu tematyki konferencji - jest bardzo potrzebne, zwłaszcza teraz, w okresie budowy społeczeństwa informacyjnego.



Przewodniczący konferencji prof. L. Kiełtyka otwiera VI Międzynarodową Konferencję „Multimedia w Biznesie”

Naukowy referat wprowadzający *Kierunek zmian w systemach zarządzania* wygłosili prof. zw. dr hab. Irena K. Hejduk oraz prof. zw. dr inż. Wiesław M. Grudzewski.



W trakcie obrad. Od prawej: dr inż. J. Piela, prof. L. Várkonyi, B. Várkonyová, prof. S. Holec, mgr M. Hruška, inż. R. Forgáč

Na podstawie nadesłanych referatów - jako rezultat współpracy Katedry Informatycznych Systemów Zarządzania oraz Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa z różnymi ośrodkami akademickimi w kraju i za granicą oraz ośrodkami biznesowymi - przed konferencją zostały wydane dwie pozycje książkowe:

- ☞ *Multimedia w organizacjach gospodarczych i edukacji*, pod redakcją naukową prof. Leszka Kiełtyki. Wydawnictwo DIFIN, Warszawa 2006.
- ☞ *Aplikacje technik multimedialnych w organizacjach gospodarczych*, pod redakcją naukową prof. Leszka Kiełtyki. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomii i Administracji im. prof. Edwarda Lipińskiego w Kielcach, Kielce 2006.



Przewodniczący konferencji prof. L. Kiełtyka udziela wywiadu TV Kielce

Wyżej wymienione publikacje stanowiły kanwę do wymiany poglądów oraz dyskusji naukowych w ramach siedmiu przewidzianych przez organizatorów sesji:

1. MULTIMEDIA W ZARZĄDZANIU PRZEDSIĘBIORSTWEM - przewodniczący sesji prof. zw. dr hab. inż. K. Zieliński,

2. GOSPODARKA ELEKTRONICZNA - przewodniczący sesji dr inż. J. Piela,
3. PROGNOZOWANIE I SYMULACJE - przewodniczący sesji prof. dr hab. B. Kaczmarek,
4. ZARZĄDZANIE WIEDZĄ - przewodniczący sesji prof. dr hab. W. Bielecki,
5. MULTIMEDIA W EDUKACJI - przewodniczący sesji prof. dr hab. inż. L. Várkonyi,
6. MULTIMEDIALNE TECHNOLOGIE INFORMACYJNE - przewodniczący sesji prof. dr hab. inż. W. Dzwiniel,
7. SZTUCZNA INTELIGENCJA I SYSTEMY WSPOMAGANIA DECYZJI - przewodniczący sesji prof. dr hab. B. Kaczmarek.



Uczestnicy konferencji. Od lewej: prof. M. Kwiecieński, prof. B. Kaczmarek

W pierwszym dniu konferencji przeprowadzony został międzynarodowy panel dyskusyjny, w którym uczestniczyli zagraniczni członkowie konferencji, Komitet Naukowy konferencji oraz przedstawiciele biznesu. Kilkogodzinna dyskusja sprowadziła się do wypracowania tez na temat roli towarzystw i organizacji naukowych, jaką powinny pełnić przy dynamicznie zachodzących zmianach w organizacjach XXI wieku. Dyskusję zakończono konkluzją, że towarzystwa naukowe bez względu na charakter funkcjonowania powinny być *mostem* integrującym działania organizacji biznesowych z placówkami naukowymi, zwłaszcza uniwersytetami i technicznymi uczelniami wyższymi. Podkreślono fakt, że ta konferencja, obejmująca przedstawicieli nauki i biznesu, jest jak najbardziej predestynowana do wypracowania form i metod określających miejsce towarzystw we współczesnym świecie. Funkcje *mostu* powinny zostać sprowadzone do takich czynności, jak: *outsourcing*, *franchising*, *benchmarking*, *x-engineering*, wykonywanych obecnie przez organizacje wirtualne.

W trakcie wszystkich sesji uczestnicy byli zgodni, że nie sposób wyobrazić sobie, aby w obecnym czasie można było komunikować się na wielu płaszczyznach wymiany informacji, nie stosując dostępnych technologii informacyjnych. Zarówno komunikacja interpersonalna, jak i pomiędzy instytucjami czy przedsiębiorstwami wymaga, dla pełnego zobrazowania przesyłanych wiadomości, zastosowania technik i technologii wykorzystujących procedury multimedialnego przesyłania informacji. Systemy multimedialnego przekazu informacji należą do typowych zastosowań współczesnych

systemów komputerowych, w których szczególnie istotną rolę odgrywa czynnik czasu. W systemie sieciowej komunikacji multimedialnej, do której można zaliczyć wszelkiego rodzaju wideokonferencje, zdolność do przetwarzania obrazów, dźwięków, tekstu, głosu, grafiki i różnego rodzaju danych w czasie rzeczywistym jest podstawowym warunkiem sukcesu.



W przerwie obrad sekretarz organizacyjny konferencji dr inż. R. Kucęba udziela wywiadu

Obecny trend do ciągłej poprawy wyników i konkurencyjności firm doprowadził do bardzo szybkiego wzrostu zainteresowania nowoczesnymi technologiami multimedialnymi. Szeroki wybór tych technologii w codziennej działalności biznesowej powoduje, że korzystające z nich firmy zwiększają swoją pozycję na rynku globalnym. Aby firma osiągnęła sukces, musi być na tyle elastyczna, by szybciej niż konkurencja dostarczyć swoje produkty na rynek. Produkty te muszą spełniać oczekiwania klientów. Ten z pozoru prosty warunek wymaga zastosowania metod i narzędzi, które w zdecydowany sposób zachęcają klientów do poznania tych produktów. W takiej sytuacji szerokie możliwości mają multimedialne technologie informacyjne.



Wystąpienie prof. I.K. Hejduk

Uczestnicy konferencji podkreślali również, że nowoczesne techniki informatyczne i nowe technologie multimedialne są szansą dla rozwoju zdalnego systemu nauki oraz pracy poprzez struktury przesyłu i przetwarzania danych. Kierunki

rozwoju usług informatycznych możemy rozpatrywać w czterech aspektach rozwoju:

- technologii sieciowych stanowiących medium transmisyjne dla usług multimedialnych, ze szczególnym naciskiem na sieci z użyciem protokołu IP,
- sztucznej inteligencji i systemów wspomaganie decyzji,
- oferty produktów wideokonferencyjnych i telekonferencyjnych „nadażających” za rozwojem technologii i techniki kodowania obrazu i dźwięku oraz wymiany danych,
- zabezpieczeń i technik szyfrowania danych przesyłanych drogą elektroniczną.



W trakcie obrad. Od lewej: prof. W.M. Grudzewski, prof. I.K. Hejduk

Dyskusja uczestników konferencji pokazała konieczność powszechnej aplikacji najnowszych, praktycznych rozwiązań ułatwiających biznesmenom pracę dnia codziennego. Stale rosnąca konkurencja wśród firm wymusza dążenie do usprawnienia kluczowych procesów działalności gospodarczej. Utrzymanie pozycji każdego z podmiotów gospodarczych w konkurencyjnym otoczeniu bez korzystania z nowoczesnych technologii informacyjnych jest w obecnych czasach prawie niemożliwe.



Prof. K. Zieliński, przewodniczący Komitetu Naukowego

Przeprowadzone połączenia wideokonferencyjne odbyły się poprzez sieć ISDN oraz z użyciem protokołu IP. Szczególne zainteresowanie uczestników konferencji wzbudziło połączenie z firmą logistyczną w Stanach Zjednoczonych. Właściciel firmy, biznesmen z kilkunastoletnim doświadczeniem, odpowiadał na pytania najmłodszych uczestników konferencji, jakie należy spełnić warunki oraz jak należy postępować, aby móc osiągnąć sukces na rynku lokalnym i globalnym.

Tematy sesji wideokonferencyjnych:

- **Netin Sp. z o.o.:** „Wideokonferencja jako multimedialne narzędzie wspomagania”,
- **Kaunas College, Wilno (Litwa):** „E-learning Quality Assurance - POOL Project Case (Project Organisation OnLine)”,
- **Polsko-Amerykańskie Centrum Zarządzania przy Uniwersytecie Łódzkim:** „Technologie przekazu multimedialnego w edukacji menedżerskiej - na przykładzie programów realizowanych w Uniwersytecie Łódzkim”,

- **Professional Computer Solutions International Systems, Inc., Round Lake Beach, Illinois, (USA):** „Jak zrobić dobry biznes?”,
- **Tritech System Technology, Tandberg:** „Komunikacja wizualna w edukacji”.

Referaty biznesowe wygłosili przedstawiciele następujących firm:

- **Kolporter Info S.A.:** „Kierunki rozwoju informatycznych narzędzi wsparcia sprzedaży na przykładzie INSIGNUM”,
- **Kala Soft:** „Wykorzystanie Internetu jako narzędzia wspomagającego zarządzanie uczelnią wyższą na przykładzie elektronicznej rekrutacji”.

Ogółem w konferencji wzięły udział 602 osoby. Obrady konferencji odbywały się w salach wykładowych Wyższej Szkoły Ekonomii i Administracji im. prof. Edwarda Lipińskiego w Kielcach.

MGR INŻ. RAFAŁ NIEDBAŁ

KATEDRA INFORMATYCZNYCH SYSTEMÓW ZARZĄDZANIA



PRZEMYSŁ DLA NAUKI

PANEL WYKŁADOWY

24 listopada 2006 r. na Wydziale Elektrycznym Politechniki Częstochowskiej odbył się panel wykładowy pt. „Przemysł dla Nauki”, zorganizowany przez Oddział Częstochowski Stowarzyszenia Elektryków Polskich działający przy ww. Wydziale. Na spotkaniu z okazji podsumowania 41. Dni Techniki Regionu Częstochowskiego połączonym z jubileuszem 55-lecia SEP zaprezentowały się 4 firmy z Częstochowy i okolic naszego miasta:

- **ENERGOSERWIS S.A.** Lubliniec, przedstawiając nowe rozwiązania konstrukcyjne oraz technologiczne stosowane przy produkcji i modernizacji transformatorów,

- **POZYTON** Częstochowa z wykładem na temat funkcji elektronicznych liczników w pomiarach rozliczeniowych energii elektrycznej,
- **BANNER** Linz, pokazując wybrane zagadnienia dotyczące akumulatorów przemysłowych.



Prezentacja firmy Banner Linz



Spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem

W panelu wykładowym brało udział około 130 osób, zarówno studentów, pracowników Wydziału, a także członków SEP z częstochowskich zakładów i firm. Nie do oceny jest tu fakt dalszego nawiązywania i pogłębiania kontaktów Politechniki Częstochowskiej z zakładami przemysłowymi.

DR INŻ. MAREK KURKOWSKI
PREZES KOŁA SEP
PRZY POLITECHNICE CZĘSTOCHOWSKIEJ

- **ZPUE** Włoszczowa, prezentując nowoczesne rozdzielnie w energetyce,

CIĄGŁE UCZĘ SIĘ CZEGOŚ NOWEGO, NA TO NIGDY NIE JEST ZA PÓŹNO

Z INŻ. WACŁAWEM WOSZCZYKIEM
NAJSTARSZYM ABSOLWENTEM POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ,
W 85. ROCZNICĘ URODZIN ROZMAWIA JANUSZ MILLER

Janusz Miller: 85. rocznica urodzin to niebywała okazja do podsumowania życia, zwłaszcza jeśli jest ono tak bogate w twórcze dokonania, a jednocześnie tak barwne i pełne rozmaitych doznań. Na pewno warto je opisać jako pouczające dla młodszych pokoleń.

WACŁAW WOSZCZYK: 28 września 1921 roku to jest początek mojego życia. Ojciec był urzędnikiem, najpierw na kolei, potem w urzędzie miejskim w Częstochowie. Sprawował funkcję sekretarza w wydziale opieki społecznej, prowadził referat kosztów leczenia ubogich. Matka była zawodową krawcową, najstarsza siostra (miałem 2 siostry i 2 braci) jej pomagała. Miały dużo klientów, w domu maszyna singerowska terkotała dzień i noc.

Specjalnej biedy nie zazналиśmy. Były trudniejsze okresy, kiedy ojciec pozostawał bez pracy, ale również wtedy dorabiał doradzając ludziom w sprawach urzędowych, pisząc podania, zażalenia itp. Szkoła powszechna, którą wspominam z sentymentem, była nazywana Kolejówką i mieściła się na ul. Biegańskiego. Początkowo była to szkoła dla dzieci kolejarzy, później stała się ogólnodostępna. Miała dobry zespół nauczycielski, można było czegoś się nauczyć.

W 1935 roku skończyłem podstawówkę. Później doksztalałem się w szkole zawodowej - rzemieślniczej na ul. Sobieskiego. Jednocześnie jako 14-letni chłopak (w ubogich rodzinach było to wówczas powszechne) podjąłem pracę u przedstawiciela firmy Henkel, rozprowadzającego środki piorące (proszek Persil) oraz przyprawy do zup Maggieo. To było moje pierwsze zetknięcie się z handlem. Dostarczałem towar do sklepów, przemierzając z wózkiem całe miasto od Zawodzia po Lisiniec i od Stradomia do Wyczerp. Poznałem prawie wszystkie sklepy spożywcze, jak również topografię Częstochowy. Po pewnym czasie, ucząc się w szkole na czeladnika, podjąłem pracę w zakładzie fryzjerskim na rogu ul. Wolności i Mickiewicza. Tam widywałem inżyniera Palczewskiego, z którym później los zetknął mnie na Politechnice, a wtedy mieszkającego na pierwszym piętrze kamienicy, w której mieścił się zakład fryzjerski.

Z czasów chłopięcych miło wspominam rozgrywki sportowe, w których czynnie uczestniczyłem. Od wczesnych lat grałem w piłkę nożną na pozycji bramkarza, początkowo w repre-

zantacji Kolejówki, a potem w drużynie juniorów klubu Turyści, odnosząc znaczące sukcesy. Z juniorami Brygady graliśmy w przedmeczku pamiętnego spotkania reprezentacji Częstochowy i Wiednia. Dodam, że w pierwszej drużynie Brygady występował wówczas, będący moim idolem, reprezentacyjny bramkarz Polski - Krzyk.

– Wybuchła wojna. Co zmieniło się w Twoim życiu, jakie szczególne wydarzenia utkwiły Ci w pamięci?

– We wrześniu 1939 roku miałem 18 lat, byłem już wykwalifikowanym fryzjerem męsko-damskim. Zostałem zatrudniony w szpitalu Kasy Chorych na ul. Mickiewicza. Utworzono tam

lazaret wojskowy, początkowo dla rannych żołnierzy polskich, a potem także niemieckich i rosyjskich. Wśród chorych nie brakowało również osób cywilnych. Tam przez całą wojnę prowadziłem mały zakład fryzjerski - roboty było od rana do wieczora. W ciągu 3 miesięcy opanowałem język niemiecki, co ułatwiało mi egzystencję podczas okupacji. Życie było twarde, chciałem pracować, pomagać rodzinie, doczekać końca wojny.

– Nadszedł 1945 rok - kolejna cezura w biografii każdego Polaka ...

– W 1945 roku otworzyłem pierwszy własny zakład fryzjerski w domu Plebanków na rogu Wolności i II Alei, obok cukierni Walaszczyka. Byłem dobrze wykształcony, mówiono, że mam talent. Za dyrekcji Krotkego zostałem zaangażowany do teatru miejskiego, gdzie robiłem fryzury aktorkom, a także aktorom do kolejnych przedstawień. Można powiedzieć, że była to działalność artystyczna, dająca mi dużą satysfakcję.

W 1948 roku założyłem rodzinę. Wkrótce urodził się najstarszy syn Adam, potem Wiesław, wreszcie córka Joasia. Mieszkaliśmy w I Alei pod numerem 9. W latach 40. władze nie stosowały jeszcze represji wobec prywatnych przedsiębiorców. Zakład dobrze prosperował, pozwalając utrzymać rodzinę. Brakowało jednak farb do włosów, płynów do trwałej ondulacji, kosmetyków. Chcąc temu zaradzić, postanowiłem zdobyć wiedzę w zakresie chemii. Podjąłem naukę w trybie zaocznym w Śląskich Zakładach Naukowych w Katowicach. Tam uzyskałem dyplom technika w specjalności chemia. Jednocześnie samodzielnie studiowałem podręczniki chemiczne, encyklopedie, poradniki. Otworzyłem



Zjazd Absolwentów Wydziału Włókienniczego w 1984 r. W trzecim rzędzie trzeci od lewej Wacław Woszczyk

zakład wytwórczy na Wyczerpach, w którym zacząłem robić eksperymenty w zakresie produkcji kosmetyków, a następnie barwników. Dużym moim osiągnięciem było uzyskanie związku chemicznego paratoluenodwuaminy. Był to barwnik potrzebny do farby do włosów, na który uzyskałem certyfikat zatwierdzony przez Ministerstwo Zdrowia. Na początku lat 50. spółdzielnia przejęła mój zakład fryzjerski, przestałem tam pracować i zająłem się produkcją farb oraz sprzedażą ich do sklepów.



Wacław Woszczyk (pierwszy od prawej) przyjmuje gratulacje od Elżbiety Paradowskiej i Janusza Millera z okazji Jubileuszu 85. urodzin

– Poznaliśmy się w 1952 roku, gdy podjąłeś studia na Wydziale Włókienniczym ówczesnej Szkoły Inżynierskiej. Nie było wtedy, przynajmniej w Częstochowie, studiów wieczorowych bądź zaoczných. Rozpocząłeś więc naukę w trybie stacjonarnym. Obok Staśka Grygorowicza, Barbary Majewskiej i Magny Generowicz byłeś najstarszy na roku. Miałeś 31 lat, podczas gdy najmłodszy ledwie 16, a zdecydowana większość poniżej 20. Mimo to potrafiłeś nawiązać z nami serdeczne kontakty. Wszyscy wspominają Cię jako bardzo koleżeńskiego, znajdującego wspólny język, a w razie potrzeby również opiekuńczego człowieka. Pamiętam Cię przychodzącego na zajęcia z rękami umorusanymi po łokcie farbą do włosów (widocznie była trudno zmywalna), zabieganego za chlebem, a jednocześnie bardzo poważnie podchodzącego do nauki, starającego się przyswoić całą przekazywaną nam wiedzę. Jak wspominasz czas studiów, naszych profesorów, kolegów?

– Zawsze, gdy człowiek coś zamierza, planuje, zaczyna i to wszystko mu się udaje - to ma wielką satysfakcję, że osiągnął cel, dokonał tego, co zaplanował. Ja tę satysfakcję mam. Pracowałem, utrzymywałem rodzinę, a jednocześnie ukończyłem studia. Dyplom inżyniera włókiennika uzyskany w 1957 roku jest tego dowodem. Znać każdy potrafi, ale skończyć nie wszystkim się udaje. Kiedy zaczynałem studia, miałem 31 lat, rodzinę na utrzymaniu, inną mentalność niż mają dzisiejsi studenci. Traktowałem naukę niezwykle serio, chłonałem wszystko, czego nas uczono, jeszcze dziś mogę powtórzyć niektóre sformułowania, jakie tam usłyszałem, wskazać problemy, które wtedy udało mi się rozwiązać. Nie opuszczałem żadnych zajęć. Może zauważyłeś, że często przychodził na uczelnię mój majster, czekał na przerwę i pytał mnie, co dalej robić, żeby produkcja szła w moim zakładzie. Musiałem błyskawicznie podejmować decyzje. Studia dały mi bardzo dużo korzyści, poszerzyły horyzonty myślowe, do dziś korzystam z wiedzy zdobytej wtedy na Politechnice. Nauka, pogłębianie wiedzy zawsze były moim celem. Serdecznie wspominam naszych profesorów, którzy

w trudnych chwilach wychodzili mi naprzeciw, zwłaszcza prof. Jana Palczewskiego, u którego robiłem pracę dyplomową z zakresu przędzalnictwa włókiem łykowych, a także Władysława Panka, który często służył mi dobrą radą. Również dyskusje z Tobą pozwoliły mi dużo zrozumieć. Z moimi problemami zawodowymi natomiast musiałem sam sobie radzić. Były zbyt specjalistyczne, żebym przy ich rozwiązaniu mógł liczyć na pomoc kadry nauczającej.

– W 1956 roku zmieniła się sytuacja w kraju. Łatwiej było rozwinąć działalność w ramach tzw. prywatnej inicjatywy, zalegalizować ją, osiągnąć materialne sukcesy. Uzyskałeś dyplom inżyniera włókiennika, miałeś więcej czasu. Jakie podjąłeś przedsięwzięcia, jak radziłeś sobie z ograniczeniami, które narzucał ówczesny system?

– Najtrudniejsza była pierwsza połowa lat 50., kiedy to „prywatniarze” uchodzili za wrogów Polski Ludowej i byli napiętnowani przez władze, propagandę, prasę. Po 1956 roku władza nie stosowała już tak drastycznych restrykcji krępujących prywatnych przedsiębiorców. Powstawały konkurencyjne wytwórnie starające się wejść na rynek ze swoimi wyrobami, ale podczas gdy one zatrudniały kilku pracowników, to ja kilkudziesięciu, a i tak ograniczałem się w swej ekspansywnej działalności. Zdobywałem nowe rynki, eksportowałem chemikalia i kosmetyki na wschód, głównie do Związku Radzieckiego, poprzez Centralę Handlu Zagranicznego „Ciech”. Reklamowałem moje wyroby i umiejętności zgodnie z zasadami współczesnego marketingu poprzez udział w pokazach, konkursach, wystawach, targach.

Starałem się zgłębić tajniki ekonomii i wyciągać wnioski z praw, jakie nią rządzą. Chciałem dobrze zrozumieć podstawowe pojęcia: pracodawcy, pracownicy, rynek, wartość, praca. To ważne słowa, jakże bogate w treści. Podejmując decyzje, zawsze rozpatrywałem różne warianty i przewidywane skutki z nich wynikające.

– Które z osiągnięć zawodowych, inżynierskich, niekoniecznie związanych z włókiennictwem, najwyżej sobie cenisz?

– Oprócz oryginalnej technologii wytwarzania farb do włosów, o czym wcześniej mówiłem, udało mi się wyprodukować farbę do drukowania worków, co znacznie zmniejszyło koszty ich wytwarzania w Zakładach Przemysłu Lniarskiego Warta. Dla lublinieckiego Lentexu opracowałem natomiast recepturę emulsji do zraszania masy włókiennej, co pozwoliło wyeliminować zarówno nadmiar wody, jak i kurzu na przędzalni.

– Jesteś człowiekiem, który z uporem, z pasją pokonuje wszelkie przeciwności losu. Świadczy o tym również skuteczna rehabilitacja po wypadku, jakiego doznałeś.

– Wypadek miałem w 1955 roku, jeszcze w trakcie studiów. Kiedy jechałem pociągiem do Warszawy na kolejny pokaz moich produktów, urwała się tablica informacyjna od ściany wagonu zdążającego w przeciwnym kierunku, uderzyła w okno, rozbiła szybę, a ponieważ siedziałem tuż obok, zmiażdżyła mi zupełnie staw łokciowy lewej ręki. Przeszedłem dwie operacje, ale wtedy usunięcie skutków wypadku było chyba niemożliwe. Pozostała mi rehabilitacja trudna, mozolna, trwająca całe lata. Sam obmyślałem formy ćwiczeń w warunkach domowych, uczyłem się radzić sobie w różnych sytuacjach, posługiwać się ręką pozbawioną stawu łokciowego. W moim przypadku ramię z przedramieniem łączy jedynie mięśnie i od ich sprawności zależy możliwość poruszania ręką.

– Transformacja ustrojowa zastała Cię jeszcze w pełni sił, szkoda, że nastąpiła tak późno. Jak odnalazłeś się w nowej rzeczywistości?

– W 1990 roku oczywiście wyłoniły się nowe możliwości działania, chociaż przez długi czas gospodarka pozostawała

w stanie kryzysu. Chlubię się tym, że kupiłem wówczas hotel Polonia od prywatnych właścicieli, którzy odzyskali go po latach zawłaszczenia przez państwo ludowe. Ma on bogatą historię, zbudowano go w II połowie XIX wieku, działał wówczas jako Hotel Angielski, najelegantszy w Częstochowie. W 1918 roku w niepodległej Polsce zmienił nazwę na Polonię. Nie spodobała się ona hitlerowcom, którzy podczas okupacji przemianowali ją na Bahnhofhotel (Dworcowy). Po wojnie natomiast hotel nazwano Centralnym i jako taki funkcjonował do 1990 roku, coraz bardziej podupadając. Starłem się go uchronić od dewastacji, przystosowałem pokoje do dzisiejszych wymagań, ale przede wszystkim uratowałem apartament na parterze budynku oraz salę restauracyjną, w której właśnie siedzimy. To jest sala zabytkowa urządzona według mojej koncepcji. Te wszystkie obrazy wiszące na ścianach malowane na moje zamówienie przez p. Ratusińskiego dużo mówią o dziejach Częstochowy, o jej wyglądzie przed stu laty. Te filary, malowidła, sztukaterie robią duże wrażenie na ludziach doceniających piękno.

– Podczas ostatniego spotkania włókienników ta reprezentacyjna sala zachwyciła naszego kolegę Michała „Dudka” Hoszowskiego z łódzkiej szkoły filmowej. Obiecał zainteresować nią młodych filmowców, którzy mogliby nakręcić tu jakąś etiudę.

– Nie należy również zapominać o sali lustrzanej na I piętrze, która cieszy się opinią najładniejszej sali balowej w Częstochowie. W apartamencie natomiast zgromadziłem zabytkowe meble, ratując je przed zniszczeniem. W perspektywie mam rozszerzenie usług hotelowo-restauracyjnych poprzez zaadaptowanie sąsiedniego terenu przy ulicy Katedralnej. Chciałbym, żeby ten hotel, którym do dziś osobiście kieruję, dalej się unowocześniał i rozbudowywał, a jednocześnie stanowił pomnik kultury naszego miasta.

Jakkolwiek hotel jest szczególnym obiektem mojego zainteresowania i zatroskania, to nie zaniechałem innych form działalności gospodarczej na terenie miasta i regionu. Mam różne koncepcje, może mi się uda jeszcze je zrealizować.

– Wiem, że Twoja działalność zawodowa, społeczna, charytatywna w różnych okresach życia spotykała się z uznaniem środowiska. Znam Cię jako człowieka niezwykle skromnego, ale uważam, że warto przypomnieć, jakich zaszczytów dostąpiłeś w życiu.

– Czuję, że jestem szanowany przez rozmaite środowiska. To mi wystarcza. Nie oczekuję specjalnych nagród, byłbym wręcz skrępowany, gdybym je otrzymywał.

Od początku lat 90. byłem i jestem nadal przewodniczącym stowarzyszenia Akcja Gospodarcza gromadzącego przedsiębiorców regionu częstochowskiego. Staramy się w tym gronie zrobić coś pożytecznego dla naszego miasta.

Ogromną satysfakcję dała mi współpraca z amerykańską fundacją ratowania wzroku - leczenia chorób oczu - Vision Health. W latach 1994-95 kilkakrotnie gościła w Częstochowie 20-osobowa ekipa amerykańskich okulistów wraz z zespołem pomocniczym. Ja przyjmowałem ich w moim hotelu, zapewniając im bezpłatnie długotrwałe zakwaterowanie i wyżywienie. W tym czasie przeprowadzili oni w szpitalu na Parkitce ok. 300 operacji niewykonywanych dotąd na naszym terenie, ratując bądź też przywracając wzrok wielu ludziom, zarówno dorosłym, jak i dzieciom. Przyjeżdżali tu pacjenci z całego kraju, a nawet z zagranicy, m.in. arcybiskup Świątek z Rosji. Na ścianie w moim gabinecie wiszą dyplomy uznania (Certificate of Appreciation), jakie otrzymałem od owej fundacji, kapituła powołana przez redakcję „Życia Częstochowy” przyznała mi tytuł „Człowieka Roku 1994”, ale praw-

dziwą radość sprawił mi widok uszczęśliwionych ludzi, którzy odzyskali wzrok. Warto było to przeżyć.

W miarę możliwości uczestniczę w różnych akcjach charytatywnych, choć, niestety, nie jestem w stanie zadowolić wszystkich ubiegających się o sponsoring czy też o wsparcie. Wielkiego honoru dostąpiłem, kiedy zostałem powołany do Zakonu Grobu Bożego. Jest to najstarszy zakon rycerski w świecie założony w Jerozolimie w 1099 roku i sprowadzony do Polski 60 lat później. Zrzesza ludzi duchownych i świeckich (także damy), którzy godnym życiem, całym swym postępowaniem w ocenie władz kościelnych na to zasługują. Ja zostałem wytypowany w latach 90. przez metropolię archidiecezji częstochowskiej. W pierwszym spotkaniu w Warszawie z udziałem prymasa oraz wielkiego mistrza Zakonu wzięło udział z całej Polski ok. 20 osób. Dziś osiągnąłem już godność komandora. Dla mnie to wieki zaszczyt, ale równie wielkie zobowiązanie.



Wacław Woszczyk w otoczeniu najbliższej rodziny, 2001 r.

– Czy masz czas na realizację zainteresowań pozazawodowych?

– W latach, które już są poza mną, interesowały mnie podróże, poznawanie świata, podpatrywanie życia innych narodów. Zwiedziłem Stany Zjednoczone od Atlantyku do Pacyfiku. Byłem w Kanadzie, Anglii, Niemczech, Rosji, na Bałkanach. Dużo się tam nauczyłem.

– Jakie wartości cenisz najbardziej w swoim postępowaniu, w relacjach między ludźmi, w działalności biznesowej?

– Poszanowanie pracy, uczciwość, słowność, konsekwentne dążenie do celu, przestrzeganie norm moralnych, wierność ideałom.

– Jak to robisz, że ciągle zachowujesz tyle sił, twórczej energii i sprawny umysł?

– Zawdzięczam to przede wszystkim ciągłej aktywności zawodowej. Codziennie od rana do wieczora jestem w pracy, zarządzam przedsiębiorstwem, podejmuję decyzje, rozmawiam z ludźmi, uczestniczę w spotkaniach, prowadzę księgowość, biegle posługuję się komputerem, mimo że niedawno miałem dwie operacje zaćmy. Ciągłe uczenie się czegoś nowego, na to nigdy nie jest za późno. Prowadzę higieniczny tryb życia, gimnastykuję się, odpoczywam na łonie przyrody w wiejskim domku w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej.

– Opowiedz coś o rodzinie. Wiem, że z naszej Politechniki wywodzi się tylko synowa Elżbieta. Czy ktoś z młodszego pokolenia pójdzie w ślady dziadka?

– Od blisko 60 lat w moich zmaganiach z losem towarzyszy mi żona. Wychowaliśmy troje dzieci, mamy 6 wnucząt. Najstarszy syn, dr nauk chemicznych, samodzielnie prowadzi w Częstochowie wytwórnię kosmetyków Inekta. Młodszy syn studiował reżyserię dźwięku w Akademii Muzycznej w Warszawie. Po jej ukończeniu 30 lat temu wyjechał do USA. Teraz mieszka w Kanadzie, jako full professor pracuje na uniwersytecie w Montrealu. Córka, absolwentka WSP, pomaga mi prowadzić przedsiębiorstwo. Jedna z wnuczek jest modelką w Paryżu, a jej mąż Łukasz Żygadło gra w reprezentacji Polski w siatkówce, która zdobyła srebrny medal mistrzostw świata.

Mam nadzieję, że ktoś z mojej rodziny wykaże zainteresowania techniczne i będzie studiować w naszej Uczelni, którą wysoko cenię i zawsze wspominam z sentymentem.

– Rozmawiamy w przededniu kolejnego zjazdu absolwentów nieistniejącego od lat Wydziału Włókienniczego naszej Politechniki. Po raz czwarty spotkamy się w należącej do Ciebie restauracji Polonia. Koleżanki i koledzy z lat młodości doceniają gościnność, serdeczność i ciepłą atmosferę, z jakimi zawsze spotykają się w murach tej szacownej budowli. Dziękujemy Ci za to, a z okazji pięknego jubileuszu życzymy Ci nieustającego zdrowia, niewyczerpanej energii, dalszych sukcesów na różnych polach Twojej działalności oraz szczęścia w życiu rodzinnym.

27 WRZEŚNIA 2006 r.

KARIERY I BARIERY CZ. III

W POSZUKIWANIU WŁASNEJ TOŻSAMOŚCI ZAWODOWEJ

WITOLD HUPKA*

Dążąc do zachowania ciągłości pracy, rozpocząłem poszukiwanie zatrudnienia na terenie Częstochowy, zaraz po przekazaniu stanowiska kierownika oddziału obróbki skrawaniem w Warsztatach Mechaniczno-Remontowych w Sabińowie. 19 marca 1958 r. zostałem zaangażowany w charakterze kierownika produkcji metalowej w Spółdzielni Inwalidów „Nowe Życie” przy ul. Warszawskiej 67. Był to wówczas spory zakład, wytwarzający na skalę masową okucia do produkcji kaletniczej, galanterii skórzanej, a nawet małych ręcznych pras stołowych dla potrzeb producentów obuwia. Część pomieszczeń zajmowały działy: obróbki mechanicznej, szlifierni i polerowni oraz galwanizerni bębnowej i wannowej. Całość obiektów spółdzielni znajdowała się w starych zabudowaniach, adaptowanych dla celów produkcyjnych, dlatego też panował tu duży stopień zagrożenia zdrowia dla pracujących inwalidów z różnym stopniem upośledzenia.

Powoli ogarniałem specyfikę nowej pracy, zdając sobie sprawę, że bez nowych inwestycji modernizacyjnych będzie trudno osiągnąć wykonanie zadań produkcyjnych, a to głównie interesowało Zarząd Spółdzielni. Podczas narad roboczych poruszyłem kilka ważnych, moim zdaniem, tematów, dotyczących wentylacji pomieszczeń galwanizerni oraz zainstalowania wyciągów pyłów szlifierskich przy stanowiskach roboczych. Kierownictwo zgadzało się wprawdzie na poprawę warunków pracy załogi, składającej się głównie z inwalidów, ale dopiero w dość odległej perspektywie, zwracając uwagę głównie na wykonywanie zadań planowych. Prezes Zarządu kilkakrotnie sugerował mi, abym wystąpił z wnioskami o przyznanie premii produkcyjnej dla wskazanych przez niego mistrzów i brygadzystów, natomiast ja kładłem nacisk na bezpieczeństwo i ochronę pracowników. Były to zresztą moje pierwsze miesiące pracy, poznawałem współpracowników, ich dobre i złe strony działalności zawodowej. Nie byłem jeszcze w pełni przygotowany do opinowania ich pod kątem oceny, która miałaby stanowić uzasadnienie wniosków premiowych. Tymczasem prezes naciskał i dawał do zrozumienia, że brak wykonania jego żądań będzie decydujący o mojej dalszej pracy w spółdzielni. W tej

sytuacji dokonałem oceny szans na dalszą współpracę z zarządem, patrząc perspektywicznie na moją działalność, która miała się realizować jedynie do wystawiania wniosków premiowych.

Grzecznie, lecz stanowczo podziękowałem za pracę i po pięciu miesiącach rozstałem się ze Spółdzielnią Inwalidów „Nowe Życie”, trochę zawiedziony, ale bardziej doświadczony życiowo.



Lotnisko Rudniki k. Częstochowy, wrzesień 1958 r. Grupa pilotów i pracowników personelu technicznego Aeroklubu Częstochowskiego

Znalazłem się znowu w punkcie wyjścia, próbując, to tu, to tam, zatrudnić się zgodnie z moimi kwalifikacjami. Nie spodziewanie otworzyła się interesująca możliwość otrzymania stanowiska szefa technicznego w Aeroklubie Częstochowskim. Dotychczasowy szef inż. Mieczysław Foltynski właśnie zwolnił etat, a kierownictwo klubu pilnie poszukiwało nowego, kwalifikowanego pracownika. Ta instytucja była mi bardzo dobrze znana, tak pod kątem organizacyjnym, jak i personalnym, bowiem to właśnie tutaj rozwijałem swoje umiejętności w lataniu na szybowcach i samolotach. 1 wrześ-

nia 1958 r. rozpocząłem więc nowy etap pracy zawodowej na lotnisku Rudniki pod Częstochową. Protokolarnie przekazanie-przyjęcie zadań i odpowiedzialności, wykaz sprzętu, spraw do załatwienia, dokumentacja ogólna, książki płatowców i silników, stany magazynowe części zamiennych i materiałów pędnych, tworzyliśmy wspólnie z mechanikami i kierownikami poszczególnych sekcji aeroklubu. Po kilku dniach intensywnej pracy złożyliśmy podpisy na dokumencie. Mietek Foltyński mógł spokojnie opuścić swoje gospodarstwo, a ja od tego momentu przejąłem kontrolę nad całością obiektów lotniskowych i wszystkim, co się tam znajdowało. W tym miejscu muszę dodać, że specyfika pracy w takiej jednostce organizacyjnej jak Aeroklub daleko odbiegała od specyfiki zakładu produkcyjnego.

Po pierwsze, tu nie wytwarzano się konkretnych wyrobów, tutaj wykonywano się czynności obsługowo-naprawcze na najwyższym poziomie technicznym. Po drugie, obowiązywała zasada pełnej odpowiedzialności za bezpieczeństwo pilotów. Każdy mechanik, instruktor, kierowca, magazynier czy szeregowy pracownik obsługi pracowali dla wspólnego dobra, jakim było prowadzenie zadań szkoleniowych i wyczynu lotniczego. Po trzecie, pracownicy techniczni stanowili grupę doskonale przygotowanych zawodowo specjalistów, życzliwych i koleżeńskich we wzajemnych kontaktach, pomagających sobie nawzajem w różnych sytuacjach.



Przegląd silnika M11-D samolotu CSS-13, maj 1958 r.

Rozpoczynając pracę w charakterze szefa technicznego, miałem przyjemność pracować z takimi właśnie ludźmi, m.in. z mechanikiem samolotowym Zygmuntem Królicą, wykonującym zadania obsługowo naprawcze tylko prawą ręką (lewą stracił w wypadku przy uruchamianiu silnika samolotu typu PO-2), z Jankiem Musiałem, młodym i niesłychanie zdolnym pomocnikiem mechanika, współpracującym z jednorękim szefem, mechanikami szybowcowymi i płatowcowymi - Bogusławem Buszko i Tadeuszem Witeckim, monterem-kierowcą Henrykiem Dudkiem, Janem Sendalem - magazynierem części zamiennych i materiałów pędnych, Kazimierzem Cupiałem i Tadeuszem Piętką - mechanikami wyciągar-kowymi.

Ci wspaniali mężczyźni byli przykładami ludzi rzetelnej pracy i, co tu ukrywać, przyczyniali się do sukcesów pilotów Aeroklubu Częstochowskiego. Pracowali ofiarnie, by każdego dnia sprzęt lotniczy był sprawny technicznie. Kierowni-

kiem organizacyjnym Aeroklubu Częstochowskiego był wówczas pilot szybowcowy i samolotowy Zbyszko Małek, który rok wcześniej wspólnie z inż. pil. Sławomirem Rozanowem przyczynili się, po trzyletniej przerwie związanej ze zmianą lotniska, do reaktywacji aeroklubu.



Częstochowa, wrzesień 1958 r. Wystawa lotnicza zorganizowana przez Aeroklub Częstochowski. W głębi odrzutowy samolot myśliwski JAK-23

Praca na stanowisku szefa technicznego nie była zbyt skomplikowana, wymagała głównie dopilnowywania terminów wykonywania przeglądów okresowych silników i płatowców, prowadzenia dokumentacji eksploatacyjnej i nanoszenia zapisów w książkach każdego statku powietrznego.

Na zakończenie sezonu lotnego 1958 roku Aeroklub zorganizował dużą wystawę sprzętu użytkowanego w czasie szkolenia.

Na terenach wystawowych w al. NMP 64 pokazano mieszkańcom Częstochowy w dniach 2-12 września tego roku kilka samolotów i szybowców, spadochrony, sprzęt lotniskowy, a nawet odrzutowy samolot myśliwski typu JAK-23, udostępniony na prośbę organizatorów wystawy lotniczej przez dowództwo 39. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego w Mierzęcicach.



Autor artykułu w otoczeniu oficerów z 39. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego z Mierzęcic na Wystawie Lotniczej w Częstochowie - wrzesień 1958 r.

Lotnisko Rudniki, znajdujące się w odległości 14 km od Częstochowy, użytkowane było przez Aeroklub za zgodą jednostki wojskowej tylko w części niezbędnej dla prowadzenia lotów szkoleniowych z trawiastego pasa obok hangaru. Cały teren wraz z głównym betonowym pasem startowym i drogami kołowania był we władaniu lotników wojskowych.

Zimowe miesiące 1959 roku przeznaczaliśmy na wykonanie przeglądów i napraw sprzętu przed nowym sezonem lotnym, który zaczynał się w połowie kwietnia. Były to trudne prace, prowadzone w nieogrzewanym hangarze, w warunkach krótkiego dnia roboczego.



Lotnisko Rudniki k. Częstochowy, wrzesień 1958 r. Dobieg samolotu sanitarnego SUPERAERO-45

Kierownictwo Aeroklubu z prezesem Ryszardem Kubalą interesowało się przygotowaniem do wiosennego sezonu, a szef wyszkolenia instr. pil. Edward Rydz był częstym gościem na lotnisku. W drugiej połowie kwietnia przy sprzyjającej pogodzie nastąpił oblot szybowców przy starcie na holu za samolotem CSS13 (dwupłat z silnikiem gwiazdowym M11D). Loty kontrolne wykonywał instr. szyb. pil. Leon Sztuka, a za sterami samolotu holującego siedział instr. pil. samolotowy Ludwik Antonowicz. Praca na starcie trwała kilka godzin, aż wreszcie usłyszałem ocenę naszych kontrolerów, która brzmiała krótko: sprzęt sprawny, można zaczynać loty. Tak oto ruszyła karuzela lotnicza i w każdy pogodny dzień na ogromnym terenie lotniska zaczęły się intensywne loty treningowe pilotów sekcji szybowcowej i samolotowej. Dla pilotów posiadających ważne badania lotniczo-lekarskie prowadzona była kontrola techniki pilotażu (KTP) po zimowej przerwie. Kilku pilotów szybowcowych wielokrotnie

startowało na tzw. warunki do srebrnej odznaki szybowcowej, a były to loty na przewyższenie powyżej tysiąca metrów, długość lotu swobodnego ponad 5 godzin i przelot otwarty na odległość co najmniej 50 km. Sekcja spadochronowa prowadzona przez instr. Arnolda Kaliściaka doskonaliła się w skokach na celność lądowania przed V Spadochronowymi Mistrzostwami Polski w Warszawie.

Dużym wydarzeniem o charakterze wyczynu sportowego był udany przelot docelowy naszego czołowego pilota szybowcowego Zbyszka Małka na trasie Częstochowa-Zielona Góra. Po wyczepieniu się od samolotu holującego nad miejscowością Złoty Potok k. Janowa pokonał zaplanowaną odległość docelową po kilku godzinach lotu termicznego i wylądował na lotnisku Aeroklubu Zielonogórskiego, mając za sobą 310 km w linii prostej. Wyczyn ten przyniósł pilotowi Złotą Odznakę Szybowcową i jednocześnie pierwszy diament do tej odznaki. Mechanicy i pozostali pracownicy techniczni mieli tego roku pełne ręce roboty przy utrzymaniu sprawności sprzętu latającego. Nie narzekali zbytnio na wielogodzinne prace przeglądowe, które często kończyły się bardzo późno po lotach. Wszyscy cieszyliśmy się z sukcesów pilotów, szczególnie zaś z powodu braku wypadków lotniczych.

Kończył się sezon lotny 1959 roku, a wraz z nim moja praca w charakterze szefa technicznego, bowiem otwierała się nowa możliwość zatrudnienia w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Częstochowie na znacznie lepszych warunkach płacowych. Po przekazaniu protokolarnie następcy stanowiska z dniem 31 października 1959 r. mogłem podjąć pracę w nowej dla mnie firmie w charakterze kierownika wydziału taksówkowego.

*Absolwent Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie. W latach 1949-1953 odbył studia wyższe stopnia I na Wydziale Mechanicznym w zakresie technologicznym, specjalność T-1902 i uzyskał stopień inżyniera-mechanika, a następnie w latach 1953-1955 studiował na Politechnice Śląskiej im. Wincentego Pstrowskiego w Gliwicach, otrzymując w dniu 5 października 1955 r. dyplom ukończenia studiów wyższych II stopnia na Wydziale Mechanicznym i uzyskał tytuł inżyniera magistra mechaniki.

PO 50 LATACH SPOTKANIE ABSOLWENTÓW

Wydziału Włókienniczego ...

28 września 2006 r. absolwenci nieistniejącego od lat Wydziału Włókienniczego po raz kolejny spotkali się w Częstochowie, aby uczcić 50-lecie uzyskania dyplomów ukończenia Politechniki Częstochowskiej.

Okazję tę wykorzystali wychowankowie Wydziału z pozostałych roczników (1954-1961). Przywiodła ich tu z całego kraju potrzeba serca, tęsknota za czasem młodości, pragnienie spotkania przyjaciół, a także chęć przypomnienia niegdyśjszych sukcesów i osiągnięć, których - mimo niesprawiedliwych ocen i totalnej negacji dorobku całego pokolenia - z pewnością nie muszą się wstydzić. Nie patrząc na upływa-

jące lata, na różnorakie dolegliwości i osobiste kłopoty, 84 osoby zdołały się zmobilizować i przybyć do Częstochowy, aby wymienić myśli, oddać się wspomnieniom i poczuć się choć przez chwilę tak, jak wówczas, gdy mieliśmy po 20 lat.

Pierwsze stopnie inżynierskie nasze koleżanki i koledzy z Wydziału Włókienniczego uzyskali w styczniu 1954 r. Dwa lata później rektor Jerzy Kołakowski wręczył pierwsze dyplomy magisterskie absolwentom Wydziału. Spośród nich obecnie na zjeździe był tylko jeden, ale jakże wszystkim dobrze znany i ceniony - Władysław Panek, kiedyś adiunkt w Katedrze Tkactwa naszej Uczelni.

Niestety, nie mógł przybyć jedyny żyjący współtwórca Wydziału, niezapomniany nasz wykładowca, a dziś pierw-

szoplanowa postać polskiego włókiennictwa - prof. Janusz Szosland. Przesłał z Łodzi serdeczny list, w którym pisze: „Wasze cykliczne spotkania wyrażające zadziwiające przywiązanie do Alma Mater Politechniki Częstochowskiej, a z drugiej strony dowodzące niezwykle silnych więzów między Wami - są dla mnie zjawiskiem niecodziennym, a jednocześnie budzącym najwyższy podziw i uznanie. Byłem z Wami od początku, z niektórymi od 1952 roku, jestem Wam oddany i w miarę możliwości wierny, bo zdaję sobie sprawę, że wnosicie nową niezwykle cenną wartość, zarówno do społeczności włókienników, jak i środowiska akademickiego Częstochowy, z którym zawsze czuję się blisko związany”.



Grono absolwentów Wydziału Włókienniczego PCz z 1956 roku. Od lewej: Teresa Durlak, Andrzej Drzazga, Barbara i Zbigniew Młyńscy

Spotkanie odbyło się w bardzo serdecznej atmosferze w sali restauracji Polonia, należącej do naszego zacnego Kolegi Wacława Woszczyka. W tym dniu nasz gospodarz obok imienin obchodził 85. urodziny. Uczciliśmy ten piękny jubileusz uroczystym toastem. Z tej okazji Zarząd Stowarzyszenia Wychowanków PCz skierował do dostojnego Jubilata list gratulacyjny (wywiad z Wacławem Woszczykiem w bieżącym numerze czasopisma „Politechnika Częstochowska” - red.)

Następnego dnia znaczna część uczestników zjazdu zwiedziła klasztor Jasnogórski, a przede wszystkim - ciesząc się zawsze dużym zainteresowaniem - bibliotekę, niektórzy dla relaksu udali się na wycieczkę po Jurze Krakowsko-Częstochowskiej.

Rozstaliśmy się z nadzieją na kolejne spotkanie z okazji 60-lecia Uczelni, a jeśli entuzjazm nas nie opuści, to może i wcześniej!



Od lewej: Edward Kloc, Elżbieta Panek, Zygmunt Górniak i Władysław Panek

... i Budowy Maszyn

Równoległe w tym samym dniu, tj. 28 września, spotkali się w barze „el Diabło” na Wydziale Zarządzania absolwenci rocznika 1951-55/56 Wydziału Budowy Maszyn naszej Uczelni. Stanowią oni zwartą grupę przyjaciół skutecznie mobilizowaną przez Grzegorzę Woźniakiewicz-Hynek oraz Stefana Waczyńskiego. Mają oni za sobą niejedno spotkanie w różnych miejscowościach, ostatnie przed rokiem. Tym razem zjawili się 18 osób z Częstochowy, ale także z Bielska, Katowic, Krakowa, Piastowa, Pszczyny, Tarnowa, Wrocławia. Po kolacji, która upłynęła w bardzo ciepłej atmosferze, uczestnicy zjazdu przenieśli się do domu studenckiego, gdzie do późnych godzin nocnych wspominali dawne czasy przy kieliszku i cięcie przywiezionym przez państwa Bożków z dalekiego Tarnowa.

Szkoda, że nie doszło do wspólnego uroczystego spotkania na Uczelni absolwentów wszystkich 3 wydziałów działających 50 lat temu: Budowy Maszyn, Metalurgicznego i Włókienniczego.

MGR INŻ. JANUSZ MILLER

NOWE KOŁO TERENOWE W BEŁCHATOWIE SPOTKANIE ZAŁOŻYCIELSKIE

25 sierpnia 2006 r. odbyło się spotkanie założycielskie Koła Terenowego SWPCz nr 4 w Bełchatowie. Udział w spotkaniu wzięli zaproszeni goście: prezes SWPCz Jan W. Pilarczyk, dyrektor SWPCz Stanisław Kruszyński, wiceprezes ds. kół terenowych Maciej Radziejowski oraz 30 absolwentów Politechniki Częstochowskiej z Bełchatowskiego Okręgu Przemysłowego.

Zebrań otworzył prezes Jan W. Pilarczyk, który przedstawił historię Stowarzyszenia oraz jego cele i zadania. Spotkanie absolwentów PCz w Bełchatowie zainicjowało powstanie Koła Terenowego. Z inicjatywy kol. Zdzisława Kałuży wszyscy obecni krótko scharakteryzowali przebieg swojej kariery zawodowej. Prof. J.W. Pilarczyk zaprezentował sylwetki Absolwentów Roku z lat 2001-2005. Wybrano



Uczestnicy spotkania założycielskiego Koła Terenowego SWPCz nr 4

również władze koła: Zbigniew Owczarek - przewodniczący, Marek Kucia - I wiceprzewodniczący, Krzysztof Szybalski - II wiceprzewodniczący, Zbigniew Pawlik - sekretarz, Marcin

Halejek - skarbnik. W skład Komisji Rewizyjnej Koła weszli: Mirosław Henc - przewodniczący, Zbigniew Bareła - wiceprzewodniczący, Sylwester Melon - sekretarz.

SPOTKANIE KLUBU INTEGRACYJNO-PROMOCYJNEGO W WIŚLE

6 października 2006 r. z inicjatywy kolegi Janusza Kocłęgi, właściciela firmy BODEKO, w hotelu „Stok” w Wiśle odbyło się Spotkanie Klubu Integracyjno-Promocyjnego.

Zebranie otworzył prezes Klubu kol. Andrzej Szelağ. Następnie głos zabrał kol. Stanisław Kruszyński, który omówił imprezy organizowane w ostatnim czasie przez SWPCz i Klub.

Jerzy Dobrowolski przedstawił założenia Giełdy Promocji Absolwentów. Podkreślił, że GPA, która ma na celu prezentację produktów, wykonywanych usług, osiągnięć, absolwentów Uczelni, powinna być kontynuowana przy okazji imprezy „Absolwent Roku” i odbywać się w szerszym, niż lokalny, wymiarze. Zasugerował, że należy wykazać większą aktywność poprzez zawieranie kontaktów międzynarodowych, wyjazdy mogłyby mieć zarazem charakter poznawczy i biznesowy. Podkreślił, że Klubowi zależy na pozytywnych relacjach z władzami Politechniki Częstochowskiej, gdyż Uczelnia i absolwenci powinni współdziałać dla budowania dobrego wizerunku i wspierania Politechniki.

Kol. Zbigniew Jakubas zaprezentował swoją drogę do sukcesów zawodowych, od początków aż po dzień dzisiejszy. Zbigniew Jakubas jest właścicielem i prezesem zarządu spółki MULTICO. Na bazie tej spółki zbudował grupę kapitałową. MULTICO wybudowało jeden z pierwszych, nowoczesny zakład produkcji wody mineralnej „Multivita” i zakład „Krynica Zdrój”. W Warszawie posiada atrakcyjny biurowiec w Śródmieściu, drukarnię (drukując kilka tytułów, m.in. *Par-kiet*, *Puls Biznesu*, *Przegląd Sportowy*). MULTICO jako deweloper wybudowało luksusowy apartamentowiec Multico Residence na Starym Żoliborzu. Od 1991 r. jest wydawcą dziennika „Kurier Lubelski”, jednego z najpoczytniejszych

na wschodzie kraju. W skład grupy MULTICO wchodzi: Multico-Press, które po sprzedaży „Życia Warszawy” zajmuje się inwestycjami kapitałowymi, a od września 2004 r. wydaje popularny miesięcznik SUKCES i Multico Oficyna Wydawnicza, oferująca albumy przyrodnicze.



Zarząd Klubu Integracyjno-Promocyjnego. Od lewej: Jerzy Dobrowolski, Leszek Pustuł, Andrzej Szelağ, Janusz Kocłęga i Zbigniew Jakubas

Jednogłośnie uzgodniono konieczność promowania Uczelni, by pokazać, że Klub zrzesza absolwentów Politechniki Częstochowskiej - poprzez np. gadzety, znaczki. Na zakończenie kol. Andrzej Szelağ podziękował zebranych za przybycie i zaprosił zebranych na biesiadę przy dźwiękach kapeli góralskiej.

Adres strony internetowej SWPCz:

<http://swpcz.mim.pcz.czyst.pl>

OSIĄGNIĘCIA ABSOLWENTÓW

PODWÓJNY JUBILEUSZ ANDRZEJA SIENNICKIEGO

2 lutego br. absolwent PCz Andrzej Siennicki, właściciel firmy Cloos Polska Sp. z o.o., obchodził 15-lecie utworzenia firmy oraz swoje 60. urodziny. Z tej okazji zaprosił do siedziby firmy władze Stowarzyszenia Wychowanków Politechniki Częstochowskiej oraz członków Klubu Integracyjno-Promocyjnego, jako reprezentantów Uczelni, z którą do dnia dzisiejszego jest związany.

Kol. Andrzej Siennicki ukończył Wydział Budowy Maszyn, specjalność: *urządzenia i technologie spawalnictwa* w 1971 r. Od tego czasu mieszka w Świdnicy wraz z małżonką - również absolwentką Politechniki. Oboje są członkami i aktywnie działają w Klubie Integracyjno-Promocyjnym SWPCz. Kol. Andrzej był nominowany do tytułu „Absolwenta Roku” 2002.

Pod hasłem „15 robotów na 15-lecie” firma świętowała jubileusz działalności w zakresie projektowania i sprzedaży zrobotyzowanych stanowisk spawalniczych. W 1992 r. dostarczono pierwszy robot dla Huty „Andrzej” w Zawadzkiem. Robot ten przeżywa drugą młodość i po remoncie rozpoczął pracę w firmie KOLTRAM, która jest następcą Huty.

W 2006 r. Cloos Polska dostarczył 15 stanowisk zrobotyzowanych dla różnych branż. Jednym z ostatnich projektów było stanowisko do spawania podzespołów urządzeń górniczych w firmie PATENTUS w Pszczynie współfinansowane ze środków unijnych. W Polsce pracuje już ponad 80 stanowisk z robotami firmy Cloos.

Firma posiada własny ośrodek doświadczalno-szkoleniowy i wdrożyła kilkadziesiąt projektów w zakresie robotyzacji w takich branżach, jak: maszyny górnicze, maszyny budowlane, tabor szynowy, maszyny rolnicze, technika grzewcza, przemysł motoryzacyjny, meble metalowe i inne konstrukcje spawane. Firma współpracuje z Instytutem Spawalnictwa Politechniki Częstochowskiej, uczestniczy w konferencjach, wystawach i targach. W ramach działalności „non profit” przyjmuje studentów i uczniów na praktyki, udostępnia materiały do prac dyplomowych, organizuje sympozja

popularyzujące nowoczesne techniki i technologie spawania. Firma Cloos Polska jest również dystrybutorem nowoczesnego sprzętu spawalniczego, urządzeń filtrowentylacyjnych, systemów znakowania, sprężyn i systemów mocowania do wszelkiego rodzaju oprzyrządowania technologicznego.



Zrobotyzowane stanowisko do spawania zespołów maszyn górniczych metodą tandem dla firmy Patentus (Pszczyna)

W jubileuszowym spotkaniu z okazji 15-lecia firmy udział wzięli przedstawiciele miejscowych władz, goście z firmy Cloos i Orbimatic z Niemiec, klienci i przyjaciele, przedstawiciele Business Centre Club oraz stowarzyszeń technicznych SIMP, PTS oraz Stowarzyszenia Wychowanków Politechniki Częstochowskiej, a także pracownicy firmy i rodzina. Po części oficjalnej odbył się koncert, na którym piosenki Edith Piaff zaśpiewała Justyna Szafran z Teatru „Capitol”, a następnie bankiet w restauracji PIAST ROMAN w Świdnicy.

Koledze Andrzejowi Siennickiemu gratulujemy podwójnego Jubileuszu.

„ABSOLWENT ROKU” 2006

Konkurs „Absolwent Roku” Politechniki Częstochowskiej 2006 odbędzie się 20 kwietnia br. o godz. 18.00 w częstochowskim Teatrze im. A. Mickiewicza. Po części oficjalnej przewidziany jest Wielki Bal Absolwenta w restauracji Astoria przy ul. Krakowskiej 46. Wszystkich pracowników Uczelni oraz absolwentów serdecznie zapraszamy na tę uroczystość.

Więcej informacji o tym prestiżowym konkursie dla absolwentów naszej Uczelni na stronie internetowej Stowarzyszenia: <http://swpcz.mim.pcz.czest.pl>

W ubiegłym roku laureatem konkursu został kol. Ryszard Szczuka, prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasza Praca”. Pozostali ubiegłorocznymi nominowanymi do nagrody to: Arkadiusz Borowik, Kazimiera Górka, Włodzimierz Górski, Bogdan Janikowski, Tadeusz Kaczmarzyk, Ireneusz Kijas, Bogusław Łyczba, Piotr Machura, Maria Krawczyk.



Nominowani w ubiegłorocznym konkursie „Absolwent Roku”



OGIEŃ I LÓD - ISLANDIA 2006

WYPRAWA TOMASZA CHRAPKA, AGNIESZKI KULAWIK,
KATARZYNY MICHOŃ I SZCZEPANA PAWLUSZKA

Możliwe, że dziś dla wielu turystów Islandia to tylko kolejne miejsce do „odhaczenia”, okazja do wysłania ładnej kartki pocztowej, jednak dla kogoś, kto niemal od dziecka podsycał swoją wyobraźnię opowieściami, zdjęciami i książkami, kto był zakochany w tamtejszej muzyce i krajobrazach, będzie to podróż wręcz mistyczna.

Planując wyprawę od 14 sierpnia do 15 września 2006 r., celowo nie czytaliśmy się w relacje, nie studiowaliśmy dogłębnie przewodników, chcąc zostawić sobie miejsce, które spontanicznie i nieprzewidywalnie pozwoli wypełnić nam „przygoda”.

Ostatecznie wyruszamy w dwie „dwójki” z różnych stolic europejskich - Berlina i Londynu, spotkanie planując w okolicach Reykjavíku - stolicy Islandii. Jako środek transportu wybieramy tanie linie lotnicze, gdyż ze względu na ograniczenia, z jednej strony czas (podróż promowa trwa około 5 dni), z drugiej budżet (przeprawa z Anglii jest droższa niż samolot), woleliśmy mieć zapas jednego i drugiego na samej wyspie.



Pierwsze kroki po wyjściu z samolotu, pierwszy powiew wiatru i haust powietrza uświadamiają nam, że naprawdę tu jesteśmy. Mamy pod stopami legendarną wulkaniczną wyspę, mityczną *Ultima Thule* - koniec świata, ziemię najdalszą. W oczy rzuca się przestrzeń - wielki, niezagospodarowany obszar, gdzie nitka asfaltu skromnie i jakby z respektem wije się wśród zakrzepłej lawy. Kolejnym naszym odkryciem, zarazem przedmiotem obaw jest autostop, jako że w taki właśnie sposób zamierzamy odbyć podróż po wyspie. Kierowca pierwszego zatrzymanego przez nas samochodu rozwiewa nasze wątpliwości i napędza serca nadzieją - dowozi

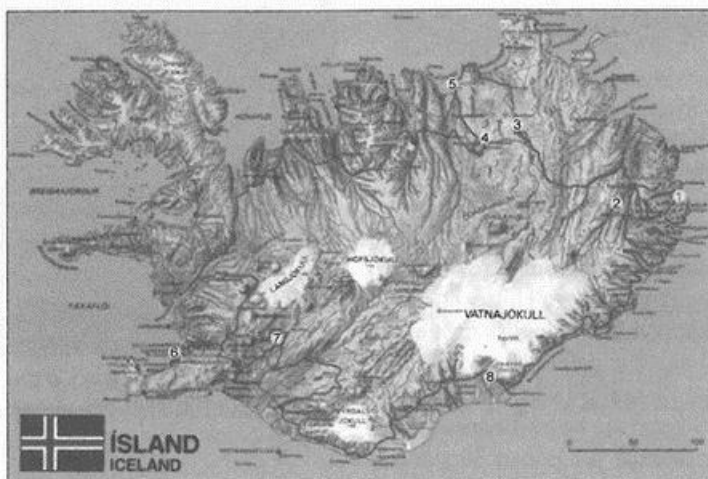
nas na miejsce, nadrabiając spory dystans, opowiadając po drodze o historii i kulturze swojego kraju. Naszym pierwszym przystankiem jest jedna z najbardziej znanych atrakcji turystycznych - Błękitna Laguna. Za przywilej kąpieli w geotermalnym jezioru o niewyobrażalnie błękitnym kolorze wody, pośród buchającej z ziemi pary, trzeba zapłacić, w

przeliczeniu, ok. 100 zł. Tym razem wystarczają nam zdjęcia. Natomiast biwak na polu lawy, porośniętym grubym na 40 cm dywanem z mchu, stanowi ukoronowanie tego niezwykłego dnia.

Islandia zalicza się do ściślej czołówki najdroższych państw świata i nie jest łaskawym krajem dla osób liczących każde wydane euro. Bez wątpienia stanowimy jaskrawą przeciwagę dla turystów wożonych autokarami lub samolotami

od jednej atrakcji do drugiej, a wszelkie konfrontacje rodzą przeżabawne kontrasty. Oto my, polscy studenci, z plecakami pełnymi krajowego jedzenia, łapiemy „na stopa” Amerykanina, który przyleciał tu na jednodniową konferencję i pędzi właśnie wynajętą terenową limuzyną. Przegryzając hot-doga i popijając kupioną napędce colą, cieszy się, że ktoś (czyli my) będzie mógł mu robić zdjęcia przy różnych atrakcjach.

Turystyka jest jedną z najbardziej dochodowych gałęzi islandzkiej gospodarki. W trakcie sezonu tę liczącą 300 tys. mieszkańców wyspę odwiedza kilka milionów turystów. Nic zatem dziwnego, że podczas naszej podróży spotykamy ludzi z całego świata.



Islandczycy to nacja bardzo spokojna, twardzi ludzie morza, których charaktery przez długie wieki kształtował surowy klimat wyspy. Mała liczba mieszkańców stworzyła na wyspie rodzaj wspólnoty - ludzie znają się osobiście lub

poprzez znajomych. Choć gościnność jest u nich bardzo ograniczona, to życzliwością i uczynnością rekompensują to znakomicie.

W pogoni za znajomymi (Kasią i Szczepanem), którzy przybyli na wyspę tydzień wcześniej i już zdążyli zwiedzić okolice Reykjavíku, wydostajemy się na drogę narodową numer 1, czyli tzw. Ring Road. To główna magistrala kraju, którą zamierzamy objechać wyspę dookoła. Mijając Reykjavík, w którym żyje ponad połowa całej ludności wyspy, udajemy się południową stroną do miasteczka Sellfoss, gdzie wreszcie spotykamy się w komplecie. Kasia i Szczepan zataczają pętlę po najbardziej reprezentacyjnych miejscach Islandii, takich jak m.in. wybuchający regularnie na wysokość kilkudziesięciu metrów gejzer Strokkur czy majestatyczny wodospad Gullfoss. Wspólnie postanawiamy, że następnym celem będzie jeden z największych obszarów geotermalnych na świecie - Landmannalaugar.



Życie na Islandii toczy się właściwie na wybrzeżu, podczas gdy środek wyspy, srogi Interior, to kraina, gdzie wypędzono ludzi wyjętych spod prawa. Wszelkie drogi odchodzące od Ring Road są przeważnie szutrowe i jeśli zagłębiają się w Interior, to niezbędny jest samochód z napędem na cztery koła. Stoimy po raz pierwszy przy takiej drodze, pierwszy raz również czujemy skutki decyzji o poruszaniu się autostopem. O ile częstotliwość ruchu pojazdów na drodze głównej wynosi mnie więcej jeden samochód na 5 minut, o tyle na naszej drodze pojawiają się one znacznie rzadziej. Ustalamy zatem miejsce spotkania i rozdzielamy się po raz kolejny na „dwójki” (tj. Kasia i Szczepan oraz ja i Agnieszka). Tego dnia z Agnieszką docieramy do podnóża wciąż czynnego wulkanu Hekla, którego erupcja w średniowieczu przyczyniła się do zmiany klimatu w Europie, a na samej wyspie przykryła polem lawy obszar o szerokości 150 km. Później na tej drodze łapiemy „stopa” w niewyobrażalnych dla nas miejscach np. pośród pola lawy lub obok zbocza wulkanu. Pokonujemy również w bród pierwszą rzekę, by ostatecznie dotrzeć do kempingu otaczającego ciepłe źródła. Miejsce oprócz termalnych kąpielni stanowi początek jednego z najpiękniejszych szlaków na ziemi, prowadzącego przez pola lawy, pustynię, lasy, rzeki i wodospady do miejscowości Skogar. Podczas wędrowki możemy do woli nasycić się widokiem „dymiących gór”, szmaragdowych, parujących jezior, całego bogactwa form, których nawet nie potrafimy nazwać. Islandia bowiem leży na styku dwóch płyt kontynentalnych: amerykańskiej i europejskiej, z tarcia których wytworzyła się lawa formują-

ca dzisiejszą wyspę. Lawa wyniosła na powierzchnię również niezliczone bogactwo minerałów, tworząc istny raj dla geologów. Na każdym kroku można się potknąć o różnokolorowe kamienie.



Największą przeszkodą podczas tej kilkudniowej wędrowki okazują się być rzeki, których przekraczanie jest koniecznością. Niestety, nie posiadamy sandałów, które w tym przypadku byłyby zbawienne. Woda sięgająca do połowy uda, śliskie i obłe kamienie na dnie w połączeniu z rwącym nurtem dostarczają dość dużej porcji adrenaliny. Po drodze wkraczamy także do islandzkiego lasu, miejsca niezwykłego, o którym krąży powiedzenie: „jeżeli zgubiłeś się w islandzkim lesie, to wstań”. Najwyższe drzewo na wyspie pochodzi bowiem z 1938 r. i ma 20 m wysokości. W lasach tych rosną jednak, w odróżnieniu od drzew, wielkie grzyby, z pewnością niewykorzystywane w tamtejszej kuchni. Ostatni dzień przejścia napełnia nasze uszy grzmotem przelewającej się rzeki, a oczom ukazują się niesamowicie malownicze wodospady, których na 10-kilometrowym odcinku jest około 25. Do niektórych z nich w mrocznych czasach średniowiecza spychano bandytów, a matki pozbywały się w ten sposób niemowląt, których nie mogły wychować.



Po zejściu do głównej drogi kolejnym punktem spotkania jest miejscowość Vik. Z uwagi na kończące się zapasy musimy je uzupełnić w jedynym markecie w tej 300-osobowej miejscinie. Tam też przechodzimy błyskawiczną szkołę umiejętnego gospodarowania ograniczonymi zasobami pieniężnymi. Ceny są bowiem tak horrendalne, że obywały się bez podstawowych produktów.

Biwakując nieopodal słynnej czarnej plaży, nie możemy odmówić sobie kąpieli w lodowatym Atlantyku. Tam też spotykamy jeden z symboli wyspy - maskonura. Te kolorowe ptaszki tysiącami zamieszkiwały pobliską skarpe.



Uzależnieni od autostopu staramy się trzymać głównej drogi, wypatrując głównie tych atrakcji, które są z niej osiągalne. Do takich miejsc należy jezioro Jokulsarlón, które, pokryte odłamkami lodowca, przypomina bardziej na północ wysunięte tereny. Droga prowadzi nas w końcu do parku narodowego Skaftafell, gdzie znajduje się najwyższy szczyt Islandii - Hvannadalshnukur (2119 m n.p.m.) - jeden z głównych celów naszej wyprawy. Wejście na niego przypomina miejscami arktyczne wędrówki zdobywców biegunów, gdyż silny i mroźny wiatr w połączeniu z mgłą zmniejsza zakres widoczności do kilku metrów. Sam szczyt to olbrzymi nawis śnieżny stanowiący część największego lodowca w Europie - Vatnajökull. Podbudowani sukcesem, lecz już nieco zmęczeni górskimi przejściami, postanawiamy udać się bezpośrednio na północ wyspy, skąd wiedzie droga na wulkan Askja, do samego środka Islandii.



Pora zatem znowu na autostop, który we wschodniej części często uczył nas pokory i cierpliwości. Często kierowcy wysadzali nas „w środku krajobrazu”, bo akurat skręcali tam na ryby. W wielu miejscach jedyną oznaką cywilizacji był asfalt drogi, na której czekaliśmy (czasem nawet 4 godziny). Paradoksalnie najmniej chętni do zabierania byli kierowcy „camperów”, czyli dużych samochodów kempingowych, posiadających dość miejsca, aby pomieścić drużynę piłkarską. Zawsze jednak grzeczni Niemcy, Anglicy czy Francuzi uśmiechali się lub machali do nas.

Największe wyzwanie „autostopowe” jednak wciąż przed nami. Z drogi numer 1, biegnącej przez 300-kilometrowe kompletne pustkowie, odchodzi ledwo dostrzegalna odnoga, kierująca się w sam „środek niczego” jeszcze przez ponad 120 km. Stoimy i czekamy. Po 20 minutach przejeżdża drogą główną następny samochód i to nasuwa nam pierwsze wątpliwości co do szans realizacji naszego zamierzenia. Zamiast czekać, postanawiamy iść, zwłaszcza że w pobliżu nie ma wody, a krajobraz pozbawiony jest jakiegokolwiek roślinności. To miejsce, w którym Amerykanie trenowali przed lotem na Księżyc. Po 11 kilometrach przebytych pieszo na horyzoncie ukazuje się samochód jadący ku nam - nasza jedyna okazja. Wielce zapewne zdziwione małżeństwo Holendrów dowozi nas po kilkugodzinnej tułaczce po bezdrożach pod Askję, gdzie mieliśmy się spotkać z Kasią i Szczepanem. Na biwaku całą noc wieje i pada deszcz, namiot i wszystko w środku zaczyna przemakać, nie ma zasięgu telefonów, nie wiemy, gdzie jest pozostała dwójka, nie dochodzą tu nawet fale radiowe. Nic dziwnego, że przeżycie w tych warunkach czyniło z człowieka bohatera sag i mitów.



Rano zbieramy się lekko przemoczeni, ale zdeterminowani, by wejść na wulkan, do którego mamy jeszcze 8 km. W trakcie podejścia mija nas zjeżdżający w dół autobus, jak się okazuje - ostatni w tym roku. Na brzeg krateru docieramy już w kompletnej zamieci śnieżnej. Kilka szybkich zdjęć i trzeba wracać, gdyż mokre ubrania zaczynają zamarzać na wietrze. Niestety właśnie powrót budzi nasze największe obawy. Wydostanie się stąd bez samochodu graniczy z cudem, a wszystko wskazuje na to, że niewielu turystów zechce się zmierzyć z tutejszą zimą. Na kempingu, z którego rozpoczęliśmy wędrówkę, stało tylko jedno auto. Na szczęście, wracając, mijamy parę Szwajcarów, na których czekamy potem przy samochodzie. Z pewnością szalejąca śnieżnica przekonała ich, żeby nam pomóc, nie bacząc na nasze zewnętrzne okrycia pokryte śniegiem i błotem. Po kilku godzinach byliśmy z powrotem na Ring Road. To był jeden z wielu autostopowych „cudów”.

Po doprowadzeniu się do właściwego wyglądu kontaktujemy się z pozostałą dwójką, która już od 2 dni znajduje się w Akureyri, drugim co do wielkości mieście Islandii, i po przełączeniu się z pozycji „travel” na „work” zaczyna poszukiwania pracy. My również postanawiamy podreperować swoje budżety po dotarciu do Akureyri, a tymczasem gnając przez pół dnia ciężarówką, mijamy po drodze Jezioro Myvatn, obszar wręcz usiany geotermalnymi kompleksami. Elektrownie w takim miejscu buduje się dosyć łatwo - wy-

starczy na buchającą z głębokości kilku kilometrów parę wodną nałożyć turbinę generującą prąd. Nic więc dziwnego, że energia wyprodukowana na Islandii pochodzi w 98% ze źródeł odnawialnych, a po stolicy zaczynają już jeździć autobusy napędzane ogniwami wodorowymi, całkowicie neutralne dla środowiska.

Miasto Akueyri leży na północnych fiordach i mieszka w nim ok. 15 tys. ludzi. Tam też po raz pierwszy spotykamy rodaków, którzy przybyli tu w poszukiwaniu lepszego życia. Polska emigracja w Islandii sprawia, że jesteśmy w tym kraju największą mniejszością narodową. Kiedy jednak mówimy, skąd pochodzimy, Islandczyków ogarnia zdumienie, że ... mówimy po angielsku. Przyczyną takiego stanu rzeczy są pracownicy zatrudniani przez agencje pośrednictwa, werbujące ludzi do prostych robót fizycznych. Nasze starania i desperacja w poszukiwaniach jakiegoś zajęcia sprawiają, że już drugiego dnia znajdujemy posady. Czas wolny spędzamy, poznając życie Islandczyków, rozmiłowanych w weekendowych szaleństwach i muzyce. Ta druga namiętność jest aż nazbyt widoczna, w jednej z miejscowości liczącej ok. 1,5 tys. mieszkańców funkcjonują 2 chóry i 5 zespołów muzycznych, a polscy nauczyciele muzyki są tutaj bardzo szanowani.

Po miesiącu spędzonym na Islandii postanawiam wrócić do domu, moi towarzysze natomiast pozostają w Kraju Gejzerów, zamierzając podjąć tam pracę. Bolejąc nad tym, że nie jest możliwe doświadczenie uroków tego kraju podczas tak krótkiego pobytu, pokonuję ostatnie 500 km na południe

wyspy. Gdy wysiadam na lotnisku w Berlinie, wita mnie złota jesień. W pośpiechu ściągam polary i kurtki.

Czasami trzeba przebyć długą drogę, by uświadomić sobie istnienie najprostszych rzeczy, a także tego, jak może ich brakować. Spoglądając na drzewa i odczuwając ich intensywny zapach, poczułem, że wróciłem.

Islandia z pewnością pretenduje do miana najbardziej „fotogenicznego” zakątka na świecie, natomiast tamtejsza mieszanka klimatu, krajobrazów i kultury, lodu oraz ognia generuje niezapomniane wspomnienia.

TOMASZ CHRAPEK
STUDENCKIE TURYSTYCZNE KOŁO NAUKOWE
„PER PEDES & YETI”

Studenckie Turystyczne Koło Naukowe „Per Pedes & Yeti” działające przy Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej powstało w 2003 r. jako kontynuacja działalności OA PTTK.

Zajmujemy się propagowaniem aktywnego wypoczynku oraz przybliżaniem studentom wiedzy o świecie poprzez szereg prelekcji, pokazów slajdów, spotkań ze znanymi ludźmi.

Spotykamy się w każdą środę o godz. 20.30 w naszej siedzibie przy ul. Akademickiej 5 (DS „Bliźniak” - wejście z tyłu budynku). Koło zrzesza ok. 50 członków.

Obecnie przygotowujemy się do wyprawy koleją transsyberyjską do Pekinu (pilnie poszukujemy sponsorów).

JUBILEUSZ X-LECIA

AKADEMICKIE SPOTKANIA MUZYCZNE

Już od 10 lat mieszkańcy naszego miasta i regionu mogą uczestniczyć w wyjątkowych koncertach, jakie przygotowuje „Collegium Cantorum” Chór Akademicki Politechniki Częstochowskiej i jego kierownictwo. Ten utytułowany zespół nagradzany na międzynarodowych festiwalach, nie tylko w Polsce czy Europie, ale i na świecie (Chiny, Argentyna, Urugwaj, USA), podjął się trudnego zadania, jakim jest edukacja muzyczna i utrwalenie wizerunku chóru jako wspaniałe brzmiącego instrumentu muzycznego, dostarczającego wielu przeżyć i wzruszeń.

Zespół przygotowuje zupełnie nowe aranżacje znanych utworów muzycznych, dzięki czemu nabierają one zupełnie innego brzmienia, innej wartości, a przez to są łatwiejsze w odbiorze dla nieprawidłowego odbiorcy.

Wszystkie koncerty, przygotowywane przez dyrygenta chóru Janusza Siadłaka, charakteryzuje wysoki, profesjonalny poziom artystyczny. Najlepszym potwierdzeniem tych słów będzie recenzja, autorstwa krytyka muzycznego Stanisława Rupprechta, która ukazała się na łamach najpoważniejszego, profesjonalnego pisma muzycznego „Muzyka 21”: „O jakości poziomu świadczy wielka muzykalność dyrygenta i jego chórzystów, precyzja techniczna i intonacyjna, wielka kultura śpiewania oraz szeroka paleta barw i odcieni dyna-

micznych (...). Słucha się z prawdziwą przyjemnością, zarówno pod względem dobranego repertuaru, jak i znakomitego wykonania. Chór Akademicki Politechniki Częstochowskiej można stawiać w rzędzie najlepszych polskich chórów (...)”.

X Akademickie Spotkania Muzyczne odbyły się 26 listopada 2006 r., tradycyjnie w Klubie „Politechnik”, którego 500-osobowa sala widowiskowa po brzegi wypełniła się publicznością. I jak co roku organizatorzy nie zawiedli.



fol. Grzegorz Skowronek

Koncert był wspaniały, podobnie jak i wykonawcy, obok gospodarzy wystąpił Zespół Muzyczny Politechniki Śląskiej, Katarzyna Suska - solistka Opery Narodowej w Warszawie - oraz Helena Christenko, Zbigniew Pinderak z Opery Wiedeńskiej i Charlotte Krawczyk z Paryża. Ponad 2-godzinny koncert nie zaspokoił potrzeb muzycznych publiczności, która domagała się kolejnych bisów.

„Collegium Cantorum” Chór Akademicki Politechniki Częstochowskiej powstał 20 lat temu. Rok 2007, jubileuszowy, przyniesie wiele niespodzianek i wspaniałych koncertów. Już w maju w ramach Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Sakralnej „Gaude Mater” chór wykona największe dzieło Ariela Ramireza „Misa por la Paz y la Justicia” oraz Mszę Kreolską, którą zespół wykonywał już w ramach Akademickich Spotkań Muzycznych. Wyłącznie na wykonanie swojego dzieła w Polsce Ariel Ramirez dał „Collegium Cantorum” po wysłuchaniu koncertu chóru w Buenos Aires, uznając, że jego dzieło w wykonaniu tego chóru będzie miało wspaniałą oprawę.

Kolejną niespodzianką, jaką przygotowuje „Collegium Cantorum” jest przygotowanie światowej premiery musicalu „Dzwonnik z Notre Dame”, do którego wspaniałą i wyjątkową muzykę napisał Zdzisław Siadlak, a libretto Grzegorz Gurlacz. To będzie wielkie wydarzenie muzyczne w naszym mieście, już dzisiaj zapraszamy do uczestnictwa w nim.

MAŁGORZATA SIADLAK

Jeśli chcą Państwo współtworzyć wielkie wydarzenia muzyczne z udziałem „Collegium Cantorum”, to prosimy o przekazanie 1% podatku na rzecz Stowarzyszenia Sympatyków Collegium Cantorum, które jest Organizacją Pożytku Publicznego. Gotowy blankiet wpłaty można pobrać ze strony www.collegiumcantorum.com

Wszelkie informacje pod nr tel. 0 34 325-02-70, 691 300 930, e-mail: janusz@siadlak.pl

DNI OTWARTYCH DRZWI

W dniach 17 i 18 stycznia 2007 r. odbyły się w Politechnice Częstochowskiej *Dni Otwartych Drzwi*. Organizatorem imprezy było Biuro Promocji i Karier naszej Uczelni oraz Wydziały: Budownictwa, Elektryczny, Inżynierii Mechanicznej i Informatyki, Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej, Zarządzania.

Okolo 700 uczniów zapoznało się z ofertą dydaktyczną Politechniki Częstochowskiej, prezentowaną na Wydziałach

oraz w Klubie „Politechnik”. *Dni Otwartych Drzwi* zostały bardzo pozytywnie odebrane przez młodzież oraz pedagogów szkolnych. Impreza, mimo niedogodnego terminu (koniec semestru, konferencje klasyfikacyjne), cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem.

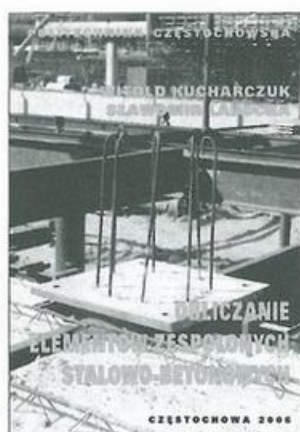
Kolejna edycja *Dni Otwartych Drzwi* odbędzie się 14 i 15 marca 2007 roku.

RED.

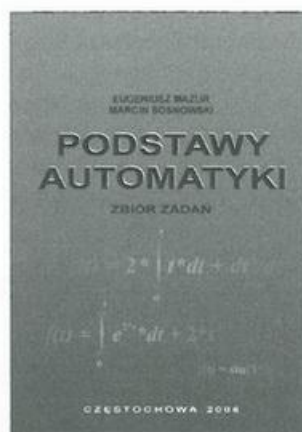
NOWOŚCI WYDAWNICZE



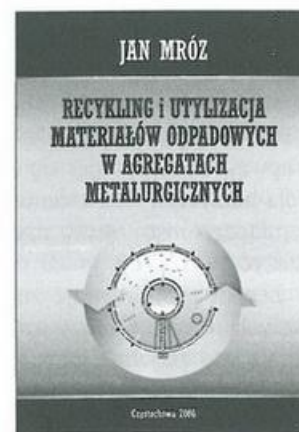
Poradnik hydromechanika i hydrotehnika
Pod redakcją Adama Kisielecki
cena 12 zł



Witold Kucharczuk, Sławomir Labocha
Obliczanie elementów zespolonych
stalowo-betonowych
cena 27 zł



Eugeniusz Mazur, Marcin Sosnowski
Podstawy automatyki. Zbiór zadań
cena 15 zł



Jan Mróz
Recykling i utylizacja materiałów odpadowych
w agregatach metalurgicznych
cena 25 zł

TE I INNE KSIĄŻKI DO NABYCIA:

WYDAWNICTWO POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ

42-201 Częstochowa, ul. Dąbrowskiego 69
tel./fax (0-34) 325-09-76, tel. 325-03-93

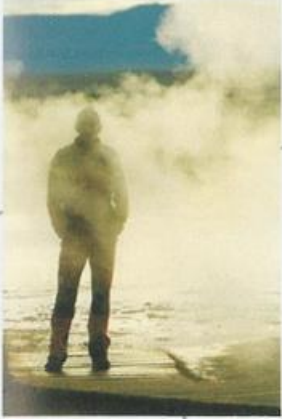
<http://wydawnictwa.pcz.pl>

e-mail: sprzedaz@adm.pcz.czest.pl (katalog ze spisami treści oraz formularz zamówienia)

do przesyłek pocztowych zostaną doliczone koszty wysyłki

ISLANDIA 2006

WYPRAWA STUDENTÓW



Kierunki i specjalności

WYDZIAŁ BUDOWNICTWA

Kierunek budownictwo

WYDZIAŁ ELEKTRYCZNY

Kierunek elektronika i telekomunikacja

Kierunek elektrotechnika

Kierunek informatyka

WYDZIAŁ INŻYNIERII MECHANICZNEJ I INFORMATYKI

Kierunek informatyka

Kierunek matematyka

Kierunek mechanika i budowa maszyn

Kierunek zarządzanie i inżynieria produkcji

WYDZIAŁ INŻYNIERII PROCESOWEJ, MATERIAŁOWEJ I FIZYKI STOSOWANEJ

Kierunek fizyka techniczna

Kierunek inżynieria materiałowa

Kierunek metalurgia

Kierunek zarządzanie i inżynieria produkcji

WYDZIAŁ INŻYNIERII I OCHRONY ŚRODOWISKA

Kierunek inżynieria środowiska

Kierunek ochrona środowiska

WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA

Kierunek informatyka i ekonometria

Kierunek zarządzanie i inżynieria produkcji

Kierunek zarządzanie

ZAMIEJSCOWY OŚRODEK DYDAKTYCZNY W BĘDZINIE

Kierunek zarządzanie

Politechnika Częstochowska

rok akademicki
2007/2008

www.pcz.pl



Informacji o studiach udzielają:

Dziedkany Wydziałów oraz Sekcja Studiów Stacjonarnych
42-200 Częstochowa, ul. Dąbrowskiego 69 pok. 109, tel. 0 34 325 02 81